



U.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

ZA ROK 1910.



NAKŁADEM POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIAST KATOLICKICH

DRUKARNIA A. RIPPERA W KRAKOWIE. - 1911.

Wyjątek ze Statutu Polskiego Związku Niewiast Katolickich.

§ 2. CEL.

1. Celem Stowarzyszenia jest dopomagać Członkom do gruntownego obznajomienia się z obecnymi prądami i potrzebami społecznymi, z szczególnem uwzględnieniem miejscowych stosunków.

2. Łączyć wszystkie polskie niewiasty do wspólnej pracy nad społecznem odrodzeniem kraju ojczystego na podstawie zasad katolickich.

§ 3. ŚRODKI.

1. Zakładanie czytelni i bibliotek złożonych przedewszystkiem z dzieł treści społecznej.

2. Urządzanie odczytów, wykładów, kursów.

3. Zakładanie i wspieranie Stowarzyszeń i spółek ekonomicznych i społecznych, jakoto: Stowarzyszeń zawodowych, współdzielczych, spożywczych, tanich kuchen, gospód, pracowni i t. p., tudzież szkół, internatów, biur informacyjnych.

4. Wzajemna informacja o potrzebach społecznych najbardziej piekących, przedewszystkiem o ekonomicznem położeniu i potrzebach warstw pracujących i zwoływanie w tym celu Zgromadzeń i t. p.

5. Zakładanie Kół Związkowych w innych miejscowościach w obrębie monarchii austriackiej położonych, z obowiązkiem dla nich przyjęcia niniejszego statutu.

§ 4. DOCHODY.

Dochody Stowarzyszenia stanowią wpisowe (1 K), wkładki miesięczne członków (50 hal.) i wszelkie inne przychody, jak dary, zapisy i t. p.

UWAGA. Płacić wkładki oraz podawać się na członków można codziennie w dnie powszednie od g. 11 do 1 przed południem i od 3 do 7 popołudniu w lokalu Czytelni, Rynek, Pałac Spiski, I piętro.

WYDZIAŁ.

Prezesowa:
Hr. Wodzicka Marya.

I. Wiceprezesowa:
Turska Marya.

Sekretarka:
Woźniakowska Marya.

II. Wiceprezesowa:
Kostanecka Janina.

Zastępczyni sekretarki:
Straszewska Marya.

Skarbniczka:
Różycka Marya.

Członkowie:

Janiszowska Józefa, Koźmianówna Zofia, Morawska Marya,
Popielówna Zofia, Rychłowska Stanisława, Wędrychowska Marya,
Zakrzewska Anna.

Komisya rewizyjna:

Carowa Salomea, Starzewska Henryka, Trzińska Teofila.

Sąd polubowny:

Boguszowa Adamowa, Colonna-Oborska Wacławowa, Estreicherówna Marya.

Kurator:

O. Tuszowski T. J.

Doradcy prawni:

Dr. Caro Leopold i Dr. Jakubowski Faustyn.

Sekcje:

Czytelniano-biblioteczna: Popielówna Zofia, przewodn. sekcji.

Odczytowa: Kostanecka Janina.

Pedagogiczna: Woźniakowska Marya.

Tanich kuchni: Koźmianówna Zofia.

Organizacyi Związku na prowincyi: Sikorska Antonina.

Ochrony dzieci: Wędrychowska Gabryelowa.

Kolonii wakacyjnych dla Seminarzystek: Turska Marya.

Młodzieży: Ruszczyńska Marya.

Członków zwyczajnych liczy Związek 362.



ok 1910 zamyka pierwsze dziesięciolecie istnienia naszego Związku. Przez ten stosunkowo krótki okres czasu zdołano przeprowadzić niejedno pożyteczne dzieło, inne rozpocząć, tak iż powinno nam to być zachętą do dalszej gorliwej i wytrwałej pracy. Licząc też na chętny współudział wszystkich członków, wydział niebawem wystąpi z kilku nowymi projektami, bo przed Związkiem otwiera się coraz szersze pole działania.

Sprawozdania sekcji dają obraz działalności Związku przez rok bieżący; z nowo powstałych dzieł podnieść należy założenie z początkiem roku szkolnego bursy dla uczniów szkół średnich (z inicjatywy p. Rychłowskiej i przy pomocy Sodalicy panów i Sodalicy akademickiej) i zawiązanie Koła Związkowego w Skawinie.

W skutek uchwały Walnego Zgromadzenia (z d. 15 grudnia 1909 r.) członkowie Związku chcąc zaznaczyć solidarność z akcją podjętą w całym kraju, dobrowolnie opodatkowali się na rzecz Daru Grunwaldzkiego zobowiązując się do płacenia prócz zwykłej rocznej wkładki przez przeciąg pięciu lat 1 kor. rocznie, (lub 5 kor. jednorazowo, z dniem 31 grudnia kwota zebrana wynosiła 238 K 92 h. złożonych na książeczkę Kasy Powiatowej Nr. 78.702.

Podczas uroczystości Grunwaldzkich. urządził Związek nabożeństwo na Wawelu ku czci królowej Jadwigi, podczas którego panie ze Związku kwestowały na trumnę dla królowej Jadwigi. Zebrane 134 K 41 h. złożono na książeczkę K. O. M. K. l. 276.638.

W tygodniu Wielkanocnym odbył się w Wiedniu wiec kobiet (Frauentag). Hrabina Zichy Metternich prezesowa „katolische Reichsfrauenorganisation“ urządzającej wiec, zaprosiła Związek do wzięcia w nim udziału i objęcia jednego z kilku zaproponowanych referatów; Związek wysłał jako swoją delegatkę p. Maryę Ruszczyńską, która wygłosiła referat: „O szkołach gospodarstwa kobiecego“. Związek zgodził się także wziąć udział w wydawaniu miesięcznika „Österreichische Frauenwelt“, który też niebawem zaczął wychodzić jako organ Ogólno Austriackiej Organizacji kobiet katolickich.

Zbyt późno uwiadomione o zjeździe Brukselskim (sierpień 1910), który miał na celu zorganizowanie międzynarodowej Federacji kobiet katol., aby módz w nim wziąć udział osobiście, nawiązałyśmy jednak stosunki z sekretaryatem Ligi międzynarodowej, który ma swą siedzibę w Paryżu, oświadczając gotowość przystąpienia do niej.

Związek nasz otrzymał bardzo uprzejmą odpowiedź, oraz zaproszenie do wzięcia udziału w najbliższej sessyi ażeby następnie wejść w skład Rady naczelnej międzynarodowej. W jednym z najbliższych numerów wydawanej przez sekretaryat kroniki miesięcznej ma się pojawić obszerniejsza notatka o celach i organizacyi naszego Związku.

W końcu maja urządził Związek we własnym lokalu poranek ku uczczeniu pamięci Elizy Orzeszkowej, na którym słowo wstępne wygłosił p. Lucyan Rydel. Wysłano też delegatkę z wieńcem na pogrzeb Maryi Konopnickiej. W październiku odbył się kongres wy-cieczek szkolnych w Dreźnie, na który Związek wysłał delegata wspólnie z redakcją Łanu Młodzieży.

Przez swoje delegatki brał też Związek udział w pracach przygotowawczych do wiecu rodzicielskiego, który ma się odbyć na wiosnę r. 1911 i w pracach komitetu opieki nad pątniczkami, do którego należały ze Związku panie Woźniakowska, Sikorska i Zakrzewska.

Doradcami prawnymi Związku byli panowie, Dr. Leopold Caro i Dr. Faustyn Jakubowski, którym Związek za łaskawe bezinteresowne zajmowanie się jego sprawami składa najserdeczniejsze podziękowanie. W końcu nadmienić wypada, że z „Kół Związkowych“ „Koło Limanowskie“, „Koło Mieleckie“ i „Koło Wielickie“ nie nadesłały sprawozdań z rocznej działalności. Mimo to „Kola“ te istnieją nierozwiązane i na rok następny zapowiadają wydatniejsze rezultaty swojej pracy.

ZESTAWIENIE KASY GŁÓWNEJ ZWIĄZKU

PRZYCHÓD.

	K	h
Wkładki członków	1.348	—
„ członków Sekcyi Młodzieży	73	50
Wpisy członków	28	—
„ członków Sekcyi Młodzieży	7	—
Pogadanki	73	10
Dar JWP. Księżnej Lubomirskiej	44	—
Dar JWP. Aleksandr. Mańkowskiej	14	—
Dar JWP. Hr. O' Rourke	4	—
Dochód z wystawy „Portretów kobiecych“	4.044	23
Wyjęto z książki kasy Oszczędności	2.519	27
Razem	8.155	10

NIEWIAST KATOLICKICH ZA ROK 1910.

ROZCHÓD.

	K	h
Niedobór z roku 1909	153	46
Mieszkanie	1.320	—
Pensya P. sekretarki	540	—
Usługa stróża	144	—
Światło	102	36
Opał	41	52
Na biednych do Magistratu	10	—
Nabożeństwo za ś. p. br. Harsdorfową była sekret.	16	—
Druk sprawozdania za r. 1909	236	—
Z kasy głównej dla Czytelni Pols. Zw. Niew. Kat.	544	23
Koszta podróży delegatki na Wiec do Wiednia	121	40
Książki rach., druki, kopiał i inne Sekcyi Młodz.	41	58
Zwrot długu kasie Tanich kitchen	290	—
Z kasy głównej dla Sekcyi Ochrony III. dzieci	250	—
Z kasy głów. dla Sekcyi kolonii wakac. P. Z. N. K.	500	—
Szafka	25	—
Ankieta do rodziców koszt rozesłania	139	65
Telegramy do Grodna, Fryburga, Düsseldorfu	9	64
Nabożeństwo i plakaty za ś. p. Orzeszkową	22	—
Koszta podróży delegatki i wieniec na pogrzeb ś. p. Konopnickiej	106	20
Udział w kosztach podróży del. na Wiec do Drezna	30	—
Lampki elekt., świece, mal. drzwi i drobne napraw.	41	61
Udział w kosztach urządz. Wiecu rodzicielskiego	20	—
Kursorowi procent od zebranych wkładek	10	45
Złożono na Książeczkę Kasy Oszczędności	3.440	—
Razem	8.155	10

Kraków, dnia 15 marca 1911.

SPRAWDZONO:

Henryka Starzewska

Leopoldowa Carowa.



złonkami Sekcji Czytelnianej w r. 1910 były oprócz przewodniczącej Panie: M. Estreicherówna, M. Epsteinówna, J. Janczewska, A. Kicińska, J. Kostanecka, Z. Mościcka, Radziejowska, K. Stocka Sosnowska, A. Zaleska.

Dzieł w tym roku przybyło 335, w tem 115 pochodzących z darów Czytelni Pań Wiejskich, oraz Pań: Giełgudowej, Kostaneckiej, Mościckiej.

Mimo ciągłego wzbogacania się Czytelni dziełami wyborowemi, rozwój jej co do ruchu pieniężnego pozostał od paru lat na tym samym stopniu. Jednakże zmiana z początkiem roku zaprowadzona, mianowicie zastąpienie Pań dyżurnych stałą sekretarką — okazała się korzystną, gdyż ruch czytających nieco się zwiększył. Uchwalone przy końcu roku wysyłanie książek na prowincję, co dopiero zaczęte, rozwinąć się może w r. 1911.

Zapomoga dana czytelnii z głównej kasy Związku w kwocie 544 K, została użyta na spłacenie zaległych rachunków księgarskich, pożyczki prywatnej zaciągniętej w r. 1907, oraz druku katalogu.

ZESTAWIENIE RACHUNKOWE Z CZYTELNI ZA ROK 1910.

PRZYCHÓD

ROZCHÓD

	K	h		K	h
Gotówką z r. 1909	75	45	Kupiono książek za	701	98
Abonamenty z kaucyami	1123	25	Prenumerata pism	225	17
Datek Głównej Kasy Związku	544	23	Opłaty pocztowe i przesyłek	3	53
Za sprzedane katalogi	20	90	Oprawa książek	106	50
Za sprzedane Tyg. Ilustr. i gazety	13	20	Druk Dodatku do Katalogu	89	20
Za zgubione książki	4	10	Zwroty kaucyi	244	—
Za czytanie dzienników	1	10	Wydatki administracyjne	42	67
			Ogłoszenie o Czytelni	19	80
			Pensya sekretarki	180	—
			Przepisywanie	6	—
			Noworoczne listonoszom	10	60
			Rozchód razem	1629	45
			Saldo na r. 1911	155	78
			Razem	1785	23

Kraków, 15 marca 1911.

Za zgodność:

Carowa.

H. Starzewska.

Sprawozdanie sekcji odczytowej.

Do Sekcji odczytowej należały w roku bieżącym prócz przewodniczącej panie: prof. Bieńkowska, prof. Janczewska, Zofia Mościcka, Sebalda Münnichowa, prof. Straszewska i prof. Zdziechowska. W ciągu roku sprawozdawczego odbyły się w Czytelni Związku następujące odczyty i pogadanki:

Dnia 25 lutego, p. Heumann: „Śpiew i jego znaczenie w wychowaniu młodzieży pod względem estetycznym, etycznym i higienicznym“.

Dnia 5 marca prof. Fr. Bylicki: „Geneza romantyzmu w muzyce“.

Dnia 12 marca, p. Woźniakowska: „O książce Miss Mason p. t. Wychowanie domowe“.

Dnia 2 kwietnia odbyło się wspólne „jajko święcone“.

Dnia 9 kwietnia, p. Ruszczyńska: „Wrażenia i sprawozdanie z wiecu kobiet w Wiedniu“.

Dnia 16 kwietnia, ks. Dr. Fr. Gołba: „Organizacja młodzieży wiejskiej i kobiet“.

Dnia 22 kwietnia, p. Marya Świdarska: „Książka Adama Siedleckiego: O Wyspiańskim“.

Dnia 30 kwietnia p. Antoni Balicki: „Cypryan Norwid, rys życia i twórczości“.

Dnia 25 maja urządzono uroczysty poranek ku uczczeniu pamięci Elizy Orzeszkowej, na którym p. Lucyan Rydel wygłosił słowo wstępne, a p. Ruszczyńska odczytała wyjątki z dzieł znakomitej autorki.

Po przerwie wakacyjnej:

Dnia 31 października p. Proczkówna z Warszawy: „O zjeździe kobiet katolickich w Düsseldorfie“.

Dnia 5 listopada, p. Ruszczyńska: „Mazya Konopnicka“.

Dnia 12 listopada, prof. Fr. Bylicki „O Chopinie“.

Dnia 19 listopada p. Zakrzewska: „Wynik ankiety pedagogicznej P. Z. N. K.“

Dnia 26 listopada, p. Borelowski: „Sprawozdanie z kongresu wycieczek szkolnych w Dreźnie“.

Dnia 10 grudnia, docent Dr. Sawicki: „Wzrost i upadek wielkich miast na tle geograficznem.

Dnia 17 grudnia, p. Zofia Szybalska: „Sprawozdanie z kongresu higieny szkolnej w Paryżu“.

Dnia 17 stycznia odbył się wspólny opłatek.

Dnia 21 stycznia, p. Ruszczyńska: „W bolesnej sprawie“.

Dnia 4 lutego p. Zakrzewska: „Stosunki społeczne w Belgii“.

Dnia 11 lutego, Dr. A. Kwaśnicki: „Echa wspomnień i wrażeń z przed pół wieku“.

Podczas zebrań towarzyskich po odczytach mieli członkowie sposobność bliższego zapoznania się. Ponieważ na tych zebraniach powstała niejedna myśl pożyteczna i dawały one sposobność do omówienia wielu spraw, dotyczących się wspólnej pracy, na wniosek sekcji odczytowej wydział postanowił, aby bez względu na to, czy poprzedzać je będzie odczyt lub pogadanka, odbywały się w Czytelni Związku co sobotę o g. 5 stałe herbaty.

Janina Kostanecka.



sekcji pedagogicznej po wyjeździe p. Woźniakowskiej zastępuje przewodniczącą p. Zakrzewska.

Staraniem sekcji tej, odbyły się trzy odczyty treści pedagogicznej.

1. P. Zakrzewska zdawała sprawę z ankiety pedagogicznej rozpisanej na wiosnę, a która to ankieta wywołała odpowiedzi nie tak liczne, jakbyśmy się tego mogły spodziewać po ważności i znaczeniu podniesionych kwestyi, ale dające bardzo cenne, nieraz głębokie uwagi i wskazówki o najważniejszych zadaniach wychowania.

2. P. Borelowski zdał sprawozdanie ze zjazdu wycieczek szkolnych w Dreźnie.

3. Panna Zofia Szybalska zdała sprawozdanie z kongresu higieny szkolnej w Paryżu.

Sekcja pedagogiczna przyjęła udział w mającym się odbyć Wiecu rodzicielskiem i wyznaczyła delegatki do komitetu, który ten Wiec urządzi.

Oprócz tego przyspasabia się sprawa wielkiej doniosłości, to jest założenie bursy dla dziewcząt chodzących do szkół publicznych. Każdy komu są choć trochę znane smutne warunki pomieszczenia naszej szkolnej młodzieży, potrafi ocenić jak niezmiernie ważne będzie urządzenie tej bursy tak dla fizycznego, jak dla moralnego i umysłowego rozwoju umieszczonych w niej uczennic.

Kuchnia Akademicka.

Kuchnia Akademicka pozostała w dalszym ciągu tak, jak i ze-
szłego 1910 roku pod opieką Związku a z postanowienia Wydziału
jego, pod przewodnictwem Józefy Janiszowskiej, która uprosiła so-
bie do pomocy panią Wandę Boguszową i panią profesorową Mi-
chalską. Te dwie panie w czasie nieobecności przewodniczącej, miały

pod swoją opieką działalność Kuchni Akad. podczas uroczystości Grunwaldzkiej i dzięki Ich gorliwym staraniom a sumiennej, niezmordowanej, zapobiegliwej pracy kasyerki Kuch. Akad. pani Hryniewiczowej, działalność Kuchni w tym czasie przyniosła tak korzystne wyniki dla jej kasy, że nie tylko koszt otworzenia Kuchni w jesieni, zaopatrzenie jej w zapasy zimowe nie przedstawiały finansowych trudności, ale teraz daje możliwość Związkowi, mimo zdrożenia gotowych artykułów spożywczych, nie podnosić cen na wydawane potrawy, pozwala przewodniczącej prowadzić interesa Kuchni swobodnie, w celu tylko zadowolenia Członków Towarzystwa i pozwala nadto, spokojnie oczekiwać wiosny, pory ciężkiej, bo wyczerpania wszelkich zapasów, ponieważ stan kasy, daje nadzieję na bezpieczne przetrwanie wszelkich powyższych trudności.

Józefa Janiszowska.

Sprawozdanie Sekcyi tanich kuchni.

W roku 1910 w skład Sekcyi wchodziły oprócz niżej podpisanej przewodniczącej, ta sama co w przeszłym sekretarka i kasyerka, Pani Stocka-Sosnowska i Panie: Hallerowa, Komornicka, Kopczyńska, Rychłowska, Starzewska i Winkowska. W ostatnim miesiącu została kooptowana Panna Zofia Popielówna.

Liczba obiadów przy ul. Św. Jana, Mikołajskiej i Bożego Ciała, nie tylko się nie zmniejszyła, ale jeszcze wzrosła, zwłaszcza w kuchni studenckiej, gdzie nieraz do 400 w południowych godzinach dochodziła.

Kuchnię z ul. Św. Krzyża, trzeba było w lecie na parę miesięcy zamknąć, z powodu wypowiedzenia nam lokalu, a trudności w wynalezieniu innego; wreszcie przeniesioną została na ul. Zwierzyniecką 8. Koszta przeprowadzenia i adaptacji, w połączeniu z niedostateczną przy panującej drożyznie liczbą stołowników, sprawiły iż rok zakończył się znacznym deficytem. W kuchni przy ul. Garbarskiej, niedobór jest w prawdzie dużo mniejszy od przeszłorocznego, a w ostatnich miesiącach ubiegłego roku stan stopniowo się polepszał, jednak ostateczny wynik nie okazał się jeszcze zadowalniający.

Kuchnia ta, z wyłącznie kobiecej, przekształconą została na wspólną, a później na drugą studencką, dla której osobna sala jest przeznaczona.

Mimo tych mniej korzystnych w dwóch kuchniach rezultatów, całość przedstawia się dodatnio i z pociechą można spoglądać na

działalność przysparzającą tak bardzo licznym zastępom niezamożnych, zdrowego i taniego pożywienia.

Przyjmowano także w porze letniej różne wycieczki włościańskie i szkolne, a kuchnia przy ul. Garbarskiej wydawała codziennie kilkadziesiąt obiadów dla pół kolonii, które Towarzystwo walki z gruźlicą urządziło dla dzieci w Parku Dr. Jordana.

Z wdzięcznością zaznaczamy iż równie jak w ubiegłych latach, grono pań podejmowało się dyżurów w kuchniach, czem ułatwiły pracę kierowniczek.

Przy wieczerzach wigilijnych, można było jak zwykle zauważyć uznanie okazane przez stołowników za podjęte dla nich trudy.

Zofia Koźmianówna.

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem królowej Jadwigi.

W roku 1910 wydano:

Obiadów	88.574
Pół obiadów	1.571
Herbat czystych	38 909
„ z mlekiem	12.851
„ z cytryną	3.590
Chleba (kromek)	65.799
Mleka	3 213

ZESTAWIENIE KASOWE.

Przychód	21.240 K 32 h
Rozchód	19.951 „ 40 „
Oddano do kasy głównej	1.288 K 92 h

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Stanisława.

W roku 1910 wydano:

Obiadów	143.506
Pół obiadów	7.224
Herbat czystych	61.115
„ z mlekiem	38.351
„ z cytryną	4.135
Chleba (kromek)	116.594
Bułek	85.159
Mleka (garnuszków)	32.246

ZESTAWIENIE KASOWE.

Przychód ogólny	37.903 K 56 h
Rozchód ogólny	35.884 „ 16 „
Oddano do kasy głównej	2.019 K 40 h

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Bronisławy.

W roku 1910 wydano:

Obiadów	26.968
Pół obiadów	578
Herbat czystych	4.232
„ z mlekiem	3.522
„ z cytryną	1.461
Chleba (kromek)	13.238
Bułek	3.081
Mleka	374
Kaw	314

ZESTAWIENIE KASOWE.

Przychód ogólny	8.893 K 66 h
Rozchód ogólny	9.570 „ 87 „
Niedobór	677 K 21 h

Tania kuchnia chrześcijańsko-studencka pod we- zwaniem św. Jana Kantego.

W roku 1910 wydano:

Obiadów	127.832
Pół obiadów	4.401
Herbat czystych	35.944
„ z mlekiem	20.283
„ z cytryną	5.613
Chleba (kromek)	64.815
Bułek	61.689
Mleka	30.291
Kaw	4.683

ZESTAWIENIE KASOWE.

Przychód ogólny	32.858 K 94 h
Rozchód ogólny	31.221 „ 43 „
Oddano do kasy głównej	1.637 K 51 h

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Antoniego.

W roku 1910 wydano:

Obiadów	21.624
Pół obiadów	427
Herbat czystych	17.154
„ z mlekiem	5.047
„ z cytryną	124
Chleba (kromek)	16.305
Bułek	1.164
Mleka (garuszków)	2.022
Kaw	2

ZESTAWIENIE KASOWE:

Przychód ogólny	5.908 K 34 h
Rozchód ogólny	7.276 „ 82 ..
Niedobór	1.368 K 48 h

ZESTAWIENIE KASY

PRZYCHÓD.

	K	h
Saldo z roku 1909	597	79
Zysk Kuchni pod wezw. św. Stanisława z r. 1909	2.278	57
Procent od tych pieniędzy złożon. na książeczkę	91	12
Zysk Kuchni pod wezw. św. Stanisława za r. 1910	2.019	40
Procent od tych pieniędzy, które były na książecz.	48	96
Zysk Kuchni pod wezw. królowej Jadwigi . .	1.288	92
Zysk Kuchni studenckiej	1.637	51
Wyjęto z książeczki Kasy Oszczędności . . .	700	—
Zwrot długu Polsk. Zw. Niew. Kat. z r. 1908 .	175	68
Zwrot długu Polsk. Zw. Niew. Kat. z r. 1909 .	290	—
Zwrot długu Kuchni akademickiej	196	45
Razem	9.324	40

Ogółem we wszystkich Kuchniach wydano w r. 1910:

Pół obiadów	Obiadów	Herbat	Chleba kromek
14.201	408.504	252.332	276.751

Bułek	Mleka	Kaw
151.093	68.146	3.529

GŁÓWNEJ ZA ROK 1910.

ROZCHÓD.

	K	h
Włożono na książeczkę Kasy Oszcz. Nr. 217.603	5.674	35
Pożyczka Kuchni akademickiej	82	69
Zakupiono 100 miseczek na rzecz Kuchni . .	40	—
Niedobór Kuchni I. pod wezw. św. Antoniego .	1.368	48
Niedobór Kuchni pod wezw. św. Bronisławy . .	677	21
Założenie Bursy dla uczni szkół średnich . .	530	20
Pensya sekretarki	600	—
Saldo na rok 1911	8.972	93
Razem	9.324	40

Kraków, dnia 15 marca 1911.

SPRAWDZONO:

Henryka Starzewska

Leopoldowa Carowa.

Sprawozdanie Sekcyi „Ochrony dzieci“

Polskiego Związku Niewiast Katolickich

i

III. Sekcyi Rady Opiekuńczej z r. 1910.

Działalność III. Sekcyi Rady Opiekuńczej, wspólnie z Sekcyą „Ochrony dzieci“ Polskiego Związku Niewiast Katolickich, ograniczała się, tak jak w latach zeszłych, do opieki pozaszkolnej, tak potrzebnej wśród tych warstw ludności, gdzie dziecko, poza godzinami szkolnej nauki, pozostawione bez dozoru, oddaje się próżniactwu i chłonie w siebie złe wpływy ulicy, co nieobliczone pociąga za sobą skutki, obniżając poziom moralny młodzieży naszej. Zepsucie szybkim krokiem szerzy się jak zaraza i ofiarą jego padają setki młodych istot; ratunek też musi być doraźny, obejmując o ile możliwości jak najszerszy zakres pracy, przeciwdziałającej złemu. Dlatego też III Sekcyja w miarę jak rozwija swe siły, postępuje z każdym rokiem konsekwentnie krok naprzód w kierunku raz obranym. Rok 1910 zastał w pełnym rozwoju szkołę robót dla dziewcząt przy ul. Kolejowej, oraz dwie ochronki, pierwsza przy ul. Dietlowskiej, której opiekunką p. Maryja Gubarzewska, druga w szkole na ul. Topolowej, przeniesiona z początkiem roku szkolnego na Półwieś Zwierzynieckie, a zostająca obecnie pod opieką p. Korytkowej. Każda z tych ochron wykazuje frekwencyę około 35 dziewczynek najbiedniejszych, cierpiących niedostatek i częstokroć głód, tak, iż obok pomocy w naukach, przyrządzanie sobie własnoręcznie odzieży z bezpłatnie im dostarczonego materyału, jakoteż spożycie ciepłego podwieczorku jest dla nich pewną zachętą i pomocą. Dzięki hojności pp. kupców, do których odwołałyśmy się i w tym roku, oraz hojnych darów pani Bronisławy Pieniążkowej, p. Jadwigi Jarocińskiej i innych osób, gwiazdka Bożego Narodzenia nie minęła bez pociechy dla tych biednych dzieci, które gromadząc się wokoło drzewka, obdarzone zostały pewną liczbą sukienek, obuwia, oraz innych praktycznych podarków.

O rozwoju szkoły robót przy ul. Kolejowej 11 świadczą następujące daty: Na oddział szycia zapisało się w ubiegłym roku uczennice 67 — na oddział koronkarski 60. W ciągu wakacyi

frekwencja zmniejszyła się o połowę. Kurs robót podzielony na oddziały prowadzi 4 nauczycielki, pod kierunkiem p. Kornelii Mayerberg, która z wielkiem poświęceniem i gorliwością zajmowała się do ostatnich czasów ulubionem swoim dziełem, aż do chwili, gdy dotknięta chorobą zmuszoną została do opuszczenia stanowiska, na którym tyle położyła zasług. Także szczególna wdzięczność należy się p. dyr. Vimpellerowej za codzienną pomoc przy nauce koronek, oraz p. Waśniewskiej, która w ciągu godzin szycia urozmawiała dzieciom pracę głośnem czytaniem.

Ogólna suma robót wykonanych na oddziale koronkarskim od dnia 3 maja 1909 r. do 1 stycznia 1911 r. wynosiła 280 K 29 h; sprzedano koronek wartości 216 K 57 h; z tego wypłacono uczniom około 140 K. W tym samym czasie na oddziale szycia wykonano robót wartości 175 K 73 h. Sprzedano sukienek i bielizny za 80 K 75 h. O większych zyskach trudno na razie myśleć, wobec tego iż dzieci zajęte rano w szkole, tylko dwie godziny czasu poświęcić mogą pracy. Jeśli się jednak weźmie na uwagę korzyści pedagogiczne, płynące z tego, iż dziecko zawczasu przyuczy się roboty ręcznej, mającej być mu kiedyś jedynem może źródłem dochodu, to przyznać trzeba, iż warsztaty takie stać się mogą ważnym czynnikiem kształcącym i dopełniać tego, czego szkoła dać nie może, wprowadzając ubogą młodzież w to życie pracy, która ją czeka w przyszłości.

Z tego punktu widzenia wychodząc, postanowiła III Sekcja, porozumiewając się z najpoważniejszymi siłami nauczycielskimi w naszym mieście na posiedzeniach w dn. 17 marca i 1 maja z. r. otworzyć pierwszy warsztat dla chłopców, w szkole przy ul. Wygoda. Dn. 7 maja rozpoczęto kurs pleciennictwa, oraz pod kierunkiem p. Warchałowskiego kurs koszykarstwa z bardzo ograniczoną początkowo liczbą uczniów. Stopniowo tylko dla trudności natury czysto technicznej przyjmowano nowe zgłoszenia, dziś zaś kurs ten liczy przeszło 30 chłopców, a pierwsze wyroby częściowo przed gwiazdką sprzedane zostały. Dział pleciennictwa zastąpiono wkrótce kursem szewstwa, który gromadzi 3 razy w tydzień większą liczbę chłopców na 3-godzinną naukę. Gorącym pragnieniem III Sekcyi jest stworzyć więcej takich warsztatów, wprowadzając dział wyrobu zabawek na wzór Jaworowskich. Myśl ta jednak nie może wejść w czyn bez uzyskania odpowiednich funduszy. Nie chcąc używać środków zwykłej karoty, postanowiła III Sekcja otworzyć sklep gwiazdkowy, gdzieby publiczność po bardzo umiarkowanych cenach nabywać mogła zabawki Jaworowskie, oraz inne wyroby krajowe. Sklep otwarty przez cały Grudzień, przyniósł znaczniejszy dochód dzięki gorliwości pań dyżurnych, oraz uprzejmości pp. kupców, którzy chętnie towary swoje oddawali nam w komis. Innym środkiem powiększenia dochodów było urządzenie w Starym Teatrze przedstawienia, odegranego przez młodych amatorów. Głównie jednak powodzenie materialne III Sekcyi opiera się na

hojnych datkach różnych instytucji, co w sprawozdaniu kasowem szczegółowo zaznaczyliśmy. Zestawienie to wykazuje, że jakkolwiek wydatki wzrastają z roku na rok w miarę otwierającego się coraz większego pola działania, wzrasta też i zaufanie społeczeństwa do dzieła, które podjęło to trudne zadanie, by stawić zapórę złemu, wciskającemu się ze wszystkich stron w dusze młodego pokolenia, by otoczyć je moralną opieką, a pracą uszlachetnić. Dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość z tą nadzieją, że ręka w rękę pójdą z nami ci wszyscy, którym leżą na sercu losy tej warstwy młodzieży, tego nieprzeliczonoego zastępu przyszłych pracowników, od których i zdrowie moralne i dobrobyt materialny naszego społeczeństwa w znacznej mierze zawisły.

Przewodnicząca:

Gabryelowa Wędrychowska.

Sekretarka:

Zofia Żeleńska.

Fundusz Sekcyi „Ochrony dzieci” i Sekcyi III Rady Opiekuńczej.

Przychód	Kwota		Rozchód	Kwota	
	K	h		K	h
Pozostałość kasowa z r. 1909	1277	55	Koszta utrzymania 1-ej ochrony (przy ul. Dietla przez 9½ mies. . .	900	37
Wkładki członków . . .	1102	87	Koszta utrzymania II-ej ochrony przy ul. Topolowej przez 6 m., a na Półwsiu Zwierzyńciem przez 3 mies. . .	760	38
Subw. m. Krakowa . . .	800	—	Koszta utrzymania szk. szycia i koronkarstwa dla dziewcząt przez 12 miesięcy	1761	29
„ Rady szk. kraj. . .	300	—	Koszta utrzymania szk. koszykarstwa dla chłopców przy ul. Swoboda przez 5 miesięcy . . .	221	76
„ Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie . . .	200	—	Koszta utrzymania szk. szewstwa dla chłopców przy ul. Swoboda przez 3 miesiące	271	—
„ Kasy Oszczęd. m. Krakowa	100	—	Wydatki wspólne na ochrony I. i II. tudzież na szkołkę szycia i koronkarstwa	686	24
„ Pow. Kasy Oszcz. . .	100	—	Wydatki wsp. na szk. koszykarstwa i szewstwa	100	06
„ Arcybr. Miłosier. . .	400	—	Prowizya kursora zbierającego wkładki . .	21	44
Zasiłek z Wydz. kraj. we Lwowie	150	—			
Od Zw. Niewiast kat. . .	250	—			
Od Kongr. mar. Naucz. .	42	42			
Z powtórnego przedst. „Dzieci dla dzieci“ . .	325	—			
Za fotogr. z przedstawi. „Dzieci dla dzieci“ . .	18	—			
Dochód z festynu w p. Dra Jordana	52	36			
Dochód z kwesty przy stolikach z „Dnia dzieci“	228	10			
Z puszek groszowych „Dzieci dla dzieci“ . .	70	07			
Dary jednorazowe . . .	322	30			
Ze sprzedaży widok. . .	586	35			
Dochód z wpis. od dzieci zapisanych do szk. szycia, koronkarstwa, koszykarstwa i opł. za naukę w szk. robót . .	156	—			
Proc. od kwoty uzyskanej za rob. wykonane przez ucz. szkoły robót szycia i koronkarstwa	21	89			
Ze sprzedaży obrazów ofiarowanych na rzecz Sekcyi III	206	—			
Doch. z „Baz. gwiazd.“ od 1–23/XII 1910 . . .	476	42			
Różne dochody	2	—			
Odsetki od lok. kapit. .	64	75			
Razem	7252	08			
Po potrąceniu rozchodu w sumie	4722	54			
Pozostałość na rok 1911 wynosi	2529	54			
			Razem	4722	54

Po zamknięciu rachunków otrzymano z c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty tytułem jednorazowej subwencji kwotę 400 K.

Sprawozdanie Sekcyi Kolonii wakacyjnych seminarzystek.

Sekcyja pracowała tak jak w ubiegłym roku wspólnie z komitetem, wybranym z grona profesorów seminaryum rządowego.

Skład Sekcyi był następujący: Członkowie: Pp. Münnichowa, Pogonowska, Winkowska, Sikorska, Chylińska, Zdziechowska. Przewodnicząca Marya Turska. Komitet seminaryum przedstawiali: Radca dyrektor seminaryum Vimpeller, prof. ks. Jan Masny, prof. Pachowski, p. Teyssseire i p. Mayówna. Wypada nam tutaj podnieść nadzwyczajnie solidarną pracę komitetu seminaryum, który stanowiąc odrębne ciało, pracował wspólnie z sekcyą bardzo gorliwie i dodatnio. Również trzeba zaznaczyć szczerze zajęcie się losami kolonii i wielką zapobiegliwość ks. profesora Masnego, którego staraniem zebrane fundusze, w znacznej części przyczyniły się do prowadzenia kolonii. Kolonistek wyjechało na lato o 8 więcej jak roku zeszłego; razem 32. Z tego przypadło na seminaryum rządowe 24, na seminaryum p. Münnichowej 6, a 2 na seminaryum im. Preisendanza. Kolonia umieszczona była w tem samym miejscu na leśniczówce w Jaszczarowy. Kierowniczką kolonii była powtórnie p. Helena Tempkova, Uczennice przed wyjazdem poddane zostały oględzinom lekarskim; Każda dostała przepisany przez lekarza sposób odżywiania i zlecenia dotyczące higieny. Kolonistki były badane zupełnie bezinteresownie przez pp. Dra Wilczyńskiego, Dra Schaittra, Dra Frackiewicza, Dra Brayera i Dra Bogdanika, za co składamy im serdeczne podziękowanie.

Fundusz na kolonię tegoroczną składał się z pozostałości kasowej z r. 1909, daru głównej kasy Związku, dochodu z przedstawienia amatorskiego, opłaty pobranej od uczennic (10 K płaci każda) i dobrowolnych datków składanych na listy, oraz z sprzedaży bloczków. — Stosownie do poleceń lekarza odżywiano kolonistki w znacznej ilości mlekiem. Wikt otrzymywały 5 razy dziennie. Na śniadanie mleko lub lekka kawa, na drugie śniadanie chleb z masłem i mleko. Na obiad zupa (rosół), pieczyście (sztuka mięsa), jarzyna i legumina; na podwieczorek mleko, kawa, chleb

z masłem; na kolację kwaśne mleko, ziemniaki, kasza, względnie potrawy mączne, herbatę i owoce. — Rezultat dobrego odżywiania i przebywania na świeżem powietrzu wśród ruchu i swobody, okazał się bardzo dobry. Najmniejszy rezultat przybytku na wadze u jednej kolonistki był 1 kg, największy 7 kg. Prócz przechadzek, wycieczek i kąpeli rzecznych, zajęcia kolonistek ograniczały się do utrzymania porządku w mieszkaniu, pomocy w kuchni przy przyrządzaniu posiłków, przyczem dostawały objaśnienia i wskazówki, dotyczące się gotowania potraw. W dnie słotne odbywały się wspólne czytania. Kierowniczką kolonii stwierdza z zadowoleniem, że kolonistki z szczerą ochotą pracowały w kuchni, czyniły dobrowolnie zapiski gospodarskie, a nadto, co im bardzo w przyszłym zawodzie potrzebne, wchodziły w lud, zapoznawały się z nim, pomagały mu w pracy, szyły ubrania dla dzieci wiejskich, obserwowały pracę i tryd życia wiejskiego.

Dla ludu tego urządziły przy pomocy swej kierowniczk i miejscowego nauczyciela uroczystość grunwaldzką w d. 17 lipca. W program uroczystości weszło nabożeństwo odprawione w kościele parafialnym w Mucharzu, podczas którego piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Profesor Masny. Po południu tegoż dnia w miejscowej szkole odbył się odczyt p. Tempkovej, śpiewy i deklamacje kolonistek, oraz przedstawienie sztuki p. t. „Rycerze Jaskółki“, odegranej przez kolonistki. Uroczystość i przedstawienie wywarło na licznie zebranych ludzie miejscowym wielkie wrażenie. Zasługa w tem kierowniczk kolonii, która sama nauczycielka, prowadząc wzorowo gospodarstwo kolonii, przykładem i wskazywaniem celów przyszłego zawodu, umiała bardzo dodatnio wpływać na oddane jej pieczy dziewczęta. Kolonistki poznając się wzajemnie lepiej niż w szkole, umiały jedna na drugą oddziaływać, ucząc się ustępować w niejednym i ulegać. To też wracały ze smutkiem z kolonii, żałując tych miłych chwil w cudnej okolicy, gdzie czerpały zdrowie dla pracy i przyszłości.

Przewodnicząca:
Marya Turska.

SPRAWOZDANIE KASOWE SEKCYI KOLONII WAKA-

PRZYCHÓD.

	K	h
Pozostała reszta kasowa roku 1909	523	52
Dar kasy głównej Związku	500	—
Dochód z przedstawienia amatorskiego	367	50
Dar Kasy Oszczędności miasta Krakowa	100	—
JWna Józefa Popiel	10	—
Dar seminarium Preisendanza	30	—
Opłata złożona przez 32 panien po 10 K	320	—
Datki dobrowolne złożone na ręce ks. prof. Masnego	411	46
Z list składek na ręce ks. prof. Masnego	450	06
Z bloczków rozdanych przez ks. pr. Masnego	225	96
Za bloczki z seminarium p. Münnichowej	40	—
Z wystawy robót w sem. p. Münnichowej	12	—
Za sprzedanego starego rubla	5	—
P. Joanna Pogonowska	5	—
Szkoła Ś-tej Scholastyki	40	—
Ks. Wład. Jaworski	10	—
Uczennice seminarium rządowego	40	—
Ks. Ryłko	2	—
Ks. Caputa	5	—
Ks. Gumiński	2	—
Uczennice szkoły Ś-tej Scholastyki	12	—
Zwrot kosztów na przedstaw. w Muchaczu	15	90
Zebrana kwota w r. 1911.		
Z list ks. prof. Masnego	44	—
Datki dobrowolne na ręce ks. prof. Masnego	117	—
Z bloczków	20	20
N. N. Na ręce p. Chylińskiej	10	—
Razem .	3318	60

Kraków, 15 marca 1911

Spraw-

Henryka Starzewska.

CYJNYCH DLA SEMINARZYSTEK ZA ROK 1910.

ROZCHÓD.

	K	h
Mieszkanie	240	—
Pensja kierowniczkii	140	—
Usługa	88	—
Słoma do sienników	14	80
Nafta	8	06
Drzewo	50	34
Fury na kolej, z kolei i w święta do kościoła	158	—
Bilety kolejowe, opłata rzeczy, fiakry	116	29
Inwentarz dokupiony, w tem 9 łóżek nowych	164	97
Siatka druciana do okien	6	12
Żywnienie 13 osób przez 2 miesiące	995	09
Nadzwyczajne wydatki	40	51
Druki i pieczętka	66	20
„Nowej Reformie“ za ogłoszenie	6	50
Opłata posłanych pieniędzy do Jaszczurowy	1	80
P. Szwarzensteinowi za kosztą podróży na koncert na dochód kolonii, który się nie mógł odbyć	50	—
Razem .	2146	68
Pozostałość kasową na rok 1911, złożona na książeczce Pow. K. Oszcz. Nr 64406	1171	92
Razem .	3318	60

dzono:

Skarbniczka:

Leopoldowa Carowa.

Anna Chylińska.

Sprawozdanie Sekcyi Młodzieży

POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIAST KATOLICKICH.

Sekcyja Młodzieży drugim rokiem swego istnienia dała dowód, że pojęła zasadniczy cel swej organizacyi i stwierdziła, że jej na dobrych zamiarach i dobrej woli nie zbywa.

Przewodniczącą jak roku zeszłego obrano p. M. Ruszczyńską. W skład zarządu wchodzi pp: Stryjeńska, Kowalska, Grottówna, Kownacka, Ciechanowska. Członków ogółem 42. Delegatką Związku dla Sekcyi pozostała nadal prof. Straszewska.

Zebrań Zarządu odbyło się	6,
„ ogólnych Sekcyi	7,
„ Kółka samokształcenia	5,
„ wspólnych z Kołem Panien . . .	2.

Dużo uwagi i energii skupiła w tym roku Sekcyja, na powołane z jej inicjatywy do życia „Przytulisko dla dzieci więźniów“. Od Magistratu uzyskała Sekcyja lokal, który został należycie przekształcony i rozszerzony. Urządzenia wewnętrzne: łóżka, sienniki, koce, bieliznę, stoły, szafki, naczynia stołowe etc. i wyprawki różnej wielkości dla dzieci zostały zakupione za sumę ogólną 450 koron. Przyjmowane będą tylko dziewczynki. W celu poinformowania dotyczących osób, pomieszczane będą w salach sądowych odpowiednio ogłoszenia. Otwarcie „Przytuliska“ nastąpi w końcu marca 1911 roku.

Sekcyja rozciąga opiekę nad „Przytuliskiem w dwojakim kierunku, t. j. ma o ile możności opiekować się powierzonymi dziećmi oraz dbać o potrzeby materialne „Przytuliska“ i prowadzić książki rachunkowe i kontrolne, co do daty przyjęcia i oddania dziecka przez „Przytulisko“ rodzicom, co ma mieć miejsce w dniu opuszczenia więzienia przez zasądzonych ojca lub matkę. Dzięki przychylności, z jaką myśl Sekcyi się spotkała, „Przytulisko“ otrzymało stałej rocznej subwencyi od Towarzystwa Opieki nad uwolnionymi więźniami 500 koron, (z czego 200 kor. wypłacono w miesiącu marcu na bieżące wydatki) i prócz tego Sekcyja liczy głównie

na dochód z „Dnia dzieci“, który właśnie w tym celu przez nią zainicjowany, ma się stale co roku odbywać w pierwszą niedzielę czerwca.

Tego roku „Dzień dzieci“ przyniósł ogółem . **964 K 37 h.**

Z tego Koło Panien otrzymało	228 K — h.
Sekcja Ochrony dziecka	228 „ — „
III Sekcja Rady opiekuńczej (za sprze- daż kartek	32 „ 37 „
„Przytulisko“ (228×2)	456 „ — „
Na „Przytulisko“ specjalnie ofiarowano bezimienie	20 „ — „
Razem	964 K 37 h.
Koszta wyniosły	20 „ — „
	944 K 37 h.
Po odtruceniu $228 + 222 + 32:37 =$	488 „ 37 „
Zostaje	456 K — h.

którą to kwotę złożono w Kasie Powiatowej, Nr. książeczki 80756.

Sekcja przystąpiła też do Komitetu budowy domu akadem. dla kobiet, do którego swoją delegatką wybrała przewodniczącą M. Ruszczyńską, zaś Związek przeznaczył na 2-go członka komitetu p. prof. Straszewską. Komitet ów, składający się prócz Sekcyi, z komitetu budowy domu i z Towarzystwa im. Kraszewskiego „Jedność“, postanowił zawiązać Towarzystwo współdzielcze, oparte na udziałach. Sekcja chce rozwinąć akcyę w kierunku zyskiwania jaknajwiększej ilości akcyonaryuszy.

Następnie na cel tej budowy postanowiono wydać „Jednościówkę w formie książki, dla której zjednano już współudział Sienkiewicza, Reymonta, Rydla, Grabowskiego, Siedleckiego, Żmiejewskiej i innych.

Zebrań Kółka samokształcenia było 5. Referat wygłosiła p. Kowalska „O płacy“ według ekonomii prof. Milewskiego i Czerkawskiego; z tematów praktycznych danych do opracowania w czasie wakacji referowała p. Ruszczyńska: „Budżet chłopca w Poznaniu“ i pp. Bogdanikówny: „Praca kobiet w Kalwarii Zebrzydowskiej“.

Członkinie Sekcyi rozebrały między sobą zajęcia: w tanich kuchniach 6, w Stow. św. Antoniego 4, w ochronkach popołudn. 4, w ekspedycji gazety Stow. św. Zyty 2, w wypożyczalni i Kasie cygarn.: 3. W Bazarze urządzonym przez III Sekcyę Rady opiek. i Sekcyę ochrony dziecka przed Bożem Narodz. również Sekcja udział brała.

Przy ochronce i szkółce robót na ulicy Kolejowej założyła Sekcyja odpowiednią wypożyczalnię książek korzystając z dobroczynności JWPani M. Wędrychowskiej, która na zakupno książek ofiarowała pewną kwotę. Dotąd tomików jest 100, a frekwencya w wypożyczalni zdumiewająca.

Wreszcie Sekcyja zainicjowała łączność z „Kołem Panien“, wspólnie urządziła „Dzień dzieci“ i postanowiła dwa razy do roku schodzić się i nawzajem informować o podjętych pracach i rezultatach, zebrań takich odbyło się 2, następne będzie w kwietniu, a wzajemna serdeczność świadczy najlepiej o potrzebie łączenia się w sersze Koła, przy wspólnej pracy na społecznej niwie.

Hanna Kownacka
sekretarka.

Marya Ruszczyńska
przewodnicząca.



omisyja gospodarcza istnieje już od roku 1906 — początek był skromny i mały, ale z każdym rokiem rozwijała się więcej, tak, że dziś kiedy suma obrotowa rocznie wynosi koło 200 Koron. pragniemy zrobić zestawienie kasowe drukowane.

Dzięki poparciu przez JWPP. Janiszowską, Kostanecką, Krzymuską, Wędrychowską, urządziła się dwa razy do roku zebranie większe „Opłatek” i „Święcone”, a od jesieni do początku lata „herbatkę” w dniu „Pogadanki”. Wspólne zebrania przy herbatce są nader miłe i łączą serdecznym węzłem członków Związku, to też w ostatnich dniach powstała myśl aby bez względu na odczyt każdej soboty była herbatka.

Marya Różycka,

Kaz. Stocka-Sosnowska.

ZESTAWIENIE KASOWE KOMISYI GOSPODARCZEJ.

PRZYCHÓD.

	K	h		K	h
Saldo z roku	22	52	Strucle na Opłatek	12	—
Zebrane na „Opłatku”	18	80	Babki i torty na Święcone	12	—
Zebrane na „Święconem”	21	20	Szafka (kredensik)	36	—
Dar JWP. Hr. Wodzikiej	11	—	Tuzin filiżanek	6	—
„ z głównej kasy „Związku”	25	—	3 tuziny nożyków deser.	32	40
Zebrane za sobotnie herbatki	40	95	Ciaстка, węgle, cytryna i usługa w sobotę	39	27
Razem .			Saldo .	137	67
			Razem .	1	80
				139	47

ROZCHÓD.

Sprawozdanie Sekcyi Polskiego Związku Niewiast katolickich

dla zakładania burs dla najbiedniejszej uczącej się młodzieży.

Polski Związek Niewiast katol. powziął myśl w 1910 r. założenia bursy dla najbiedniejszych uczni szkół średnich. Wiadomą jest rzeczą, gdzie i jak mieszkają najbiedniejsi studenci; mieszczą się w jednych stancyach z licznymi rodzinami, czy to stróżów, czy rzemieślników uboższych, niekiedy wspólnie z dziewczętami; sypiają na kuferkach, lub na podłodze na siennikach, uczyć się nie mogą, bo kącika swobodnego na takiej stancyi znaleźć trudno, a często i światła niema.

Związek Niewiast pragnąc dopomódz tym najbiedniejszym i otoczyć ich opieką, założył bursę; w tym celu wynajęto na Małym Rynku Nr. 6 dwa duże, widne pokoje i kuchenkę; w większym pokoju 10 łóżek i za firanką łóżko dla p. regensa bursy i biurko, na środku duży stół, wokoło krzesła i duża lampa wisząca nad stołem, nad każdym łóżkiem jest półeczka na książki; w drugim pokoju jest sześć łóżek, tak samo na środku stół kanapa i krzesła; wieszadła w obu pokojach z półkami na szafki; w kuchence są cztery umywalnie, są szczotki do czyszczenia i kuferki chłopców. Po urządzeniu mieszkania dnia 14 września 1910 r. o godzinie 4 popołudniu, nastąpiło poświęcenie i otwarcie bursy, dokonane przez Wielebnego Ojca Stefana Bratkowskiego, w obecności pań ze Związku: p. Zofii Popielówny, p. Stanisławy Rychłowskiej, p. Klementyny Winkowskiej, p. Maryi Stofiejowej i panów: profesora Edwarda Kozłowskiego, Józefa Winkowskiego, Bolesława Kownackiego, Koska Kazimierza z Sodalicyi akademickiej, oraz wieleb. Księdza katechety Siudy, wielu gości, przedstawicieli Czasu, Głosu Narodu i bardzo licznie zebranych studentów, oraz gospodyni domu gdzie mieści się bursa, p. Knollówny.

Związek Niewiast udał się z gorącą prośbą do dwóch Sodalicyi: Panów i akademickiej, o łaskawe wzięcie udziału w tej pracy jaka będzie w bursie, obie Sodalicye bardzo przechylnie tę propo-

zycę przyjęły i z całą gotowością do pracy przystąpiły; Sodalicja Panów udziela opieki i przez swych delegatów jest odpowiedzialną za bursę, tak na zewnątrz, jak również na wewnątrz, o każdej porze dnia delegaci Sodalicji Panów mają prawo przybyć do bursy i wykonywać nadzór nad uczniami. Sodalicja akademicka dostarcza opieki dla uczniów, z pośród siebie wybiera regensa, który mieszka w bursie, a w czasie jego nieobecności zastępuje go przez dyżurnych. Panowie z Sodalicji akademickiej słabszym uczniom udzielają korepetycji i nieraz po parę godzin dziennie spędzają w bursie.

Związek Niewiast katol. zajmuje się wszystkim, to znaczy: założeniem bursy, wynajmem lokalu, delegatki Związku odwiedzają codziennie bursę, poznają potrzeby chłopców, dostarczają funduszu o co również starają się i obie Sodalicje. Myśl utworzenia bursy doznała tak przychylnego przyjęcia, że zaraz na pierwszym posiedzeniu Wydziału Sodalicji Panów — kiedy p. prefekt Kozłowski o tem oznajmił, uchwalili Panowie pomagać w tem dziele i pieniądze, p. Radca dworu prof. Wicherkiewicz, ofiarował na cele bursy 200 K rocznie, sama sodalicja także przyznała zapomogę w kwocie 80 kor. rocznie, za co na tem miejscu składamy gorące podziękowanie. Sodalicja akademicka, zajmując się od lat kilku młodzieżą, z radością przyszła pracować w bursie i tak ślicznie wszyscy Ci panowie pracują, tak się poświęcają tym studentom, taki stosunek do tej młodzieży jest miły, że prócz podziękowań serdecznych, należy się Im najwyższe uznanie. W bardzo krótkim czasie, cała bursa się zappełniła, utworzył się więc Wydział z bursy, w skład którego weszli: trzy Panie ze Związku i po 3 panów z każdej Sodalicji nadto jeden z wieleb. Ojców Jezuitów, obecnie największy przyjaciel i opiekun młodzieży, wielebny Ojciec Stefan Bratkowski. Odbyło się pierwsze posiedzenie Wydziału i wybory: postanowiono, że prezesową bursy ma być zawsze, jedna z delegatek pol. Związku niewiast, i wybrano p. Stanisławę Rychłowską, jako delegowaną przez Związek i założycielkę bursy, prócz niej, weszły do Wydziału pp. Zofia Popielówna, i Klementyna Winkowska, wiceprezesem I został wybrany jednogłośnie z Sodalicji Panów, p. prof. Kozłowski Edward, a II wiceprezesem p. Włodzimierz Nawratil, tudzież jako członek Wydziału p. prof. Roman Jamrogiewicz, ze Sodalicji akademickiej weszli z początku prefekt Sodalicji p. Józef Winkowski, a po Jego ustąpieniu, następca p. Grabiński, p. Dębowski i regens bursy dawniej p. Kazimierz Kosek a obecnie p. Bronisław Krzystkiewicz. Odtąd co miesiąc stale zbierał się Wydział na posiedzenie, na których, są przedstawione sprawy bursy i wychowanków, a więc postępy w naukach, prowadzenie się itp. Bursa zawsze jest zapelniona, jest 16 wychowanków, których Wydział bursy pragnie wychować na dobrych katolików i Polaków, małe to jeszcze ziarenko, ale da Pan Bóg rozrośnie się niedługo. Tyle kandydatów do tej bursy prawie codziennie się zgłasza,

a odmawiać trzeba, bo pełno, znak to, jak taka bursa potrzebna, dlatego po wakacyach jest zamiar rozszerzenia bursy i mamy nadzieję, że uda się to zrobić. Wszyscy panowie Dyrektorzy gimnazjalni, kiedy Wydział zawiadamiał o otwarciu bursy, bardzo przyjaźnie i z uznaniem się o tem wyrażali i obiecywali poparcie. Właścicielka kamienicy, gdzie mieści się bursa, także ofiarowała swoją pomoc, zajmuje się naprawianiem bielizny i ubrań studentów, za co także wielkie podziękowanie się Jej należy.

Jest to początek niewielki pracy sekcji dla zakładania burs, Związek jednak na tem nie poprzestanie i już teraz myśli nad tem, żeby od wakacy otworzyć także burse dla panienek, seminarzystek i ze szkół wydziałowych, bo i taka bursa koniecznie jest potrzebna w Krakowie.

Stanisława Rychłowska

Prezesowa bursy studenckiej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki.

Sprawozdanie z działalności Koła Zakopiańskiego P. Z. N. K.

za rok 1910/11.

WYDZIAŁ „KOŁA“ NA ROK 1910/11.

Pani J. Biechońska, prezesowa — p. K. Grabska wiceprezesowa — p. M. Neużyłówna, sekretarka — p. E. Bronikowska wice-sekretarka — p. E. Korosteńska, skarbniczka — p. A. Osiecimska, p. J. Ryłska, p. Starzeńska, p. Perłowska, p. K. Jelska.

Kurator: X. Wikary Jan Rychlik.

Protektor Związku: X. Prałat Kazimierz Kaszelewski, proboszcz w Zakopanem.

Z radością zaznaczyć możemy, że w ubiegłym roku administracyjnym 1910/11, działalność Koła Zakopiańskiego nieco się rozszerzyła.

Zapoczątkowane w roku przeszłym niedzielne Zebrania dla dziewcząt góralskich, czyli tzw. „Ochrona Niedzielną“ odbywały się co niedziela przy udziale kilkudziesięciu dziewcząt; wyjątek stanowiły jedynie te dni w których zaspasy śnieżne nie pozwalały mieszkańcom wsi okolicznych, dostać się do Zakopanego. Na zebraniach tych, oprócz zabaw i gier towarzyskich, odbywał się śpiew chóralny i pogadanka z hist. polskiej lub innę opowiadanie pouczające. Każde zebranie kończyło się rozdaniem małego podwieczorku.

Również z inicjatywy „Koła“ powstał w r. 1910 „Teatr ludowy“. Zorganizowały się dwa Kółka amatorskie, męzkie i żeńskie, do pierwszego należą terminatorzy i kilku młodych górali; do drugiego dziewczęta góralskie. Kółka te występują bądź osobno bądź razem. — Protektor Związku, X. Prałat Kaszelewski ofiarował łaskawie do rozporządzenia teatrowi ludowemu wspaniałą lokal w swoim Domu ludowym parafialnym. Sala teatralna mieści z ła-twością trzysta kilkadziesiąt osób.

„Teatr ludowy“ posiada stałą scenę, wszystkie niezbędne dekoracje i trochę potrzebniejszych kostymów. Przedstawienia odbywają się mniej więcej raz na miesiąc przy licznych udziałach publiczności. Wystawiane bywają sztuki treści religijnej, patriotycznej i obyczajowej.

W Zakopanem, wobec w zatrażający sposób rozpowszechnionego pijaństwa, ma teatr ludowy jeszcze ważniejsze znaczenie niż w innych miejscowościach. Nie tylko bowiem wpływa dodatnio na młodzież wypełniając jej czas wolny od pracy szlachetną rozrywką, ale i na ludność miejscową w ogólności, dając jej sposobność spędzenia od czasu do czasu kilka godzin w atmosferze zdrowych myśli i szlachetnych uczuć; pokazując plastycznie to co słyśmy w kościele z ambony, jak np. skutki alkoholizmu; zgubną działalność żydów itd.

Wziawszy przytem pod uwagę, że górale zakopiańscy — zepsuci miejscowymi warunkami jakimi są: łatwy i znaczny zarobek i obcowanie z gośćmi, którzy bardzo często bałamuca ich pojęcia zbytnią poufałością — nie dają się absolutnie zainteresować żadną poważniejszą pracą kulturalną, jak np. odczyty, kursy gospodarcze itd. — przeto uważać się musi teatr jako jedyny niemal, (po za kościołem) środek wychowawczy dla ludu i dla tego należy go pielęgnować i popierać.

Najmłodszą instytucją, powołaną do życia przez „Koło“ jest „Herbaciarnia ludowa“. Jak bardzo odpowiedziała ona potrzebom ludności, dowodzi fakt, że już pierwszy miesiąc pokrył w zupełności wszystkie koszty administracji i wykazał nawet zwyżkę kilkudziesięciu koron; w następnych miesiącach frekwencya gości stale się zwiększała.

W Herbaciarni podaje się za bardzo niską cenę herbatę czystą — herbatę z winem — kawę — mleko — kiełbasę; w poscie śledzie i jaja.

Herbata z winem czerwonym wprowadzoną została na razie jako „zło konieczne“ aby odciągnąć od karczmy i wódki. Porcja wina jest stałą ($\frac{1}{32}$ litra na duży kubek herbaty); pod żadnym pozorem nie wolno dać większej miary, ani też sprzedawać wina czystego. „Głos Narodu“ i kilka pism ludowych przychodzi do herbaciarni i bardzo chętnie są czytane.

Na wiosnę, z przybyciem do Zakopanego robotników sezonowych, Koło Związkowe ma zamiar otworzyć przy Herbaciarni, tanią kuchnię ludową.

Zakopane przedstawia szerokie pole do pracy społecznej. To cośmy dotychczas zrobili jest zaledwie malutkim początkiem tego co do zrobienia pozostaje. W około niwa leży jeszcze odłogiem.

Jest młodzież rękodzielnicza pozostawiona sama sobie, bez żadnej opieki, należało by zachęcić i dopomóc do zorganizowania jej. Są uczniowie szkoły przemysłu drzewnego, około stu chłopców z rozmaitych stron kraju, przeważnie bardzo ubogich, którymi

również zająć by się warto w porozumieniu z „Tow. Pomocy Naukowej“ zbierającem fundusze na budowę internatu dla tychże uczniów.

Jest wreszcie inteligencya z trzech dzielnic Ojczyzny, dla której należałoby, przynajmniej w sezonie zimowym urządzać szereg odczytów w kwestyach najżywotniejszych.

A wśród ludności miejscowej klęska alkoholizmu, która zaraziła starych i młodych, mężczyzn i kobiety, woła gwałtownie o ratunek. Jakże by się przydał Związek abstynentów — zaczawszy na wzór zagranicy, od dzieci!

I wiele innych jeszcze prac do podjęcia, celów do osiągnięcia, byle tylko znaleźć ręce chętne do roboty, dusze szlachetne i ofiarne.

Jeśli wszędzie brak ludzi jest główną przeszkodą w pracy, to my w Zakopanem szczególnie ten brak odczuwamy, bo osoby stale zamieszkałe są przeważnie własnymi sprawami zaabsorbowane, a ci, którzy chwilowo tu przebywają, sądzą, że nie warto zaciągać się w szeregi pracowników na krótki przeciąg czasu.

Zdanie to jednak mylne i mieliśmy już niejednokrotnie tego dowody, że przy szczerzej woli można i w przeciągu paru miesięcy nie jedną rzecz naprzód popchnąć, nie jedno ziarno rzucić, które kiedyś wyda owoc dobry.

Być może, że sprawozdanie niniejsze wpadnie w ręce pań, których kroki w bliższej lub dalszej przyszłości Opatrzność do Zakopanego skieruje.

Do tych Pań zanosimy serdeczną prośbę: przyjdźcie do naszego „Koła“ — wejdźcie w nasze grono choćby na parę miesięcy tylko; poprzyjcie, jeśli nie czynem, to przynajmniej życzliwem słowem i radą praktyczną — dobrą Bożą sprawę.

Jadwiga Biechońska
przewodnicząca.

Sprawozdanie Koła Skawińskiego Polskiego Związku Niewiast Katolickich.

Założycielskie zebranie Koła Polskiego Związku Niewiast Katolickich w Skawinie odbyło się dnia 13 września 1910 r. Delegatką Krakowskiego Zw. Niew. była p. Zofia Popiel, która doprowadziła do skutku zawiązania się Koła. Pierwsze Zebranie miało miejsce 30 listopada w Skawinie. Uchwalono jako pierwszą działalność Koła zaopiekowanie się kobietami, z miasteczka Skawiny i wsi okolicznych przez założenie dla nich, Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich, co zaraz zostało w czyn wprowadzone. Kobiety należące do Stow. zbierają się co drugą niedzielę w ochronce w Skawinie i kilka pań z Koła Związku Niewiast, ma dla nich kolejno pogadankę i wspólne modlitwy, a co kwartał ks. kurator Flis ma dla nich Mszę św. i naukę. W dalszym programie Koła Związkowego w Skawinie jest zamiar założenia w najbliższym czasie, podobnego stowarzyszenia dla dziewcząt — a w celu samokształcenia, zamierza Koło urządzać odczyty i pogadanki.

Zofia Mrozowicka
prezesowa.

Sprawozdanie Stowarzyszenia katol. pracownic konfekcyi damskiej, pod wezwaniem św. Antoniego.

Kurator duchowny O. Rudolf Churain T. J., przewodnicząca Marya Straszewska, skarbniczka, Stanisława Rychłowska, sekretarka Bronisława Spitzerówna. Do wydziału należało nadto z grona Pań: Józefa Janiszowska, Włodzimiera Szołajska; z grona pracowników: Ant. Golikowa, Franciszka Kofin, Julia Kowalczyk, Teresa Libiszewska, Stefania Ellgett, Helena Gątorska, Anna Mikołajska, Salomea Wojtys.

Stowarzyszenie liczyło w ciągu roku 1910 członków zwyczajnych 143 — ubyło zatem 77. byli to jednak po większej części członkowie mało interesujący się sprawami Stowarzyszenia, a oczekujący od niego tylko materialnych korzyści, przeto ich ubytek nie zaznaczył się zbyt dotkliwie naszemu Stowarzyszeniu i zebrania nasze pomimo tego liczniejszym niż w latach poprzednich cieszyły się udziałem.

Ogólnych zebrań w celu omówienia spraw Stowarzyszenia odbyto 3, z tych jedno doroczne Walne Zgromadzenie w dniu 6-go marca, na którym przedstawiono obrót kasowy, cyfry i szczegóły dotyczące rozwoju stowarzyszenia i dokonano wyboru członków wydziału z grona pracowników; jedno przedwakacyjne i jedno 6 listopada dla ponownego ukonstytuowania sekcji i uzupełnienia Wydziału, mianowicie w miejsce ustępującej panny Honkisz wybrano p. Helenę Gątorską.

Każde z tych ogólnych zebrań było poprzedzone posiedzeniami Wydziału, na których omówiono i przygotowano wnioski.

Działalność Stowarzyszenia uwidoczniła się w następujących kierunkach:

1. Biuro pośredniczące w umieszczeniu pracownic po domach prywatnych i pracowniach, jakkolwiek znajduje się w trudnych warunkach funkcjonowało jednak stale od 12—1, a nawet w go-

dzinach popołudniowych, gdyż jedna z panienek zajętych w szwalni była obowiązana przyjmować zgłoszenia.

2. Obie nasze szwalnie zatrudniały przeciętnie 28 panien. Tu nadmienić trzeba, że stosunek ich wzajemny zmienił się w tym roku na korzyść szwalni mniejszej przy ul. Mikołajskiej, którą podtrzymywała klientela rekrutująca się przeważnie z Stowarzyszenia św. Zyty. Szwalnia główna przy ul. Zwierzynieckiej miała niestety od jesieni o wiele mniej zamówień niż w latach poprzednich i wykazała niedobór. Gdyby ten stan ujemny i bardzo dla naszego stowarzyszenia dotkliwy utrzymywał się nadal, byłybyśmy zmuszone zamknąć szwalnię, z nią jednak razem i lokal służący na nasze niedzielne zebrania — znaczyłoby to tyle, co podciąć rozwój naszego stowarzyszenia w tem, co jest w niem obecnie najżywczej. Dla tego zwracamy się na tem miejscu do łaskawych pań Związku z gorącą prośbą o poparcie naszej szwalni, a przez to umożliwienie dalszego bytu i rozwoju Stowarzyszenia.

3. Bezpłatnych kursów kroju odbyło się dwa: na wiosnę i jesienią — ten ostatni przeciągnął się na styczeń r. 1911. Kurs haftu, z powodu braku kandydatek tylko jeden.

4. Stowarzyszenie pośredniczyło w czerwcu i grudniu w uzyskiwaniu dla najuboższych członków Stowarzyszenia zapomóg z fundacji ś. p. W. Ks. Karczewskiego.

5. Pożyczek bezprocentowych udzielono 7, z tych spłacono częściowo 4, zapomóg udzielono 2.

6. Porady lekarskiej udzielał podobnie jak lat poprzednich JWP. Dr M. Buzdygan, za co mu ponownie gorące składamy podziękowanie.

7. Stowarzyszenie niestety wykazuje oprócz zastoju w szwalni jeszcze dwa fakta ujemne pod względem finansowym i społecznym. Nie dopisała nam w tym roku zapomoga z fundacji ś. p. Dra Towarnickiego, co w dochodach naszych stanowi poważny ubytek — i byłyśmy zmuszone zamknąć schronisko dla najuboższych szwaczek z takim trudem stworzone i opieką otaczane przez naszą wydziałową p. Janiszowską, a to dla trudności w wyszukaniu odpowiedniego mieszkania oraz dla niewypłacalności i dla niespokojnego ducha pensyonarek.

Korzyści duchowe i umysłowe jakich dostarczyło Stowarzyszenie swym członkom było następujące:

1. Rekolekcyje odbyte d. 10—14 września 1910 w kaplicy sodalicyjnej kościoła św. Barbary.

2. Dwie wspólne adoracye, z których jedna w dzień św. Antoniego, druga w listopadzie.

3. Nauki katechizmowe w niedzielę popołudniu. Odczytów odbyło się tylko dwa.

4. Biblioteczka nasza dostarcza ciągle książek — popyt jednak jest tak wielki, że pomimo zakupywania nowych brak książek daje się ciągle odczuwać.

Dzięki ukonstytuowaniu się na nowo sekcji i lepszemu zrozumieniu ich pożyteczności niż w latach poprzednich, życie towarzyskie znacznie się w jesieni ożywiło. Sekcja gospodarcza i teatralna rozwinęły wielką gorliwość, pierwsza urządzeniem w każdą niedzielę herbatek, mających dotąd wielkie powodzenie u członków, druga zorganizowaniem przedstawień amatorskich bardzo licznie uczęszczanych i oklaskiwanych; przez listopad i karnawał odbywały się tańce przeciągające się nieraz aż do 7-ej wieczorem. Staraniem Wlb. Ks. Kuratora urządzono obrazy świetlne ilustrujące zgubne skutki alkoholizmu a objaśnione krótkim wykładem. Dnia 19 lutego b. r. odbył się pierwszy bal Stowarzyszenia w sali Domu robotniczego przy ulicy św. Tomasza. Zorganizowaniem jego zajęły się Panie Janiszowska i Rychłowska. Bal się powiódł znakomicie i zjednał sobie ogólne u członków uznanie.

Podobnie jak w latach poprzednich urządzono wigilię dla 14 członków bezdomnych stowarzyszenia w pracowni przy ul. Mikołajskiej, a wspólny opłatek i wspólne święcone dla całego Stowarzyszenia.

Zamiast majówki odbyto w tym roku wielką gremialną wybieczkę do salin wielickich dzięki uzyskanemu opustowi na biletach wejścia, za co składamy na tem miejscu serdeczne podziękowanie Jaśnie Wielmożnemu Radcy Dworu Panu Szlachtowskiemu.

Marya Straszewska,
przewodnicząca.

OBRÓT KASOWY STOW. KAT. PRACOWNIC KONFEKCYI

DOCHÓD.

	K	h
Wkładki członków	294	12
Wkładki Pań jako honorowych członków . .	32	—
Dary od J. Wielm. Pani Janiszowskiej i J. Wielm. Pani Szolajskiej	87	—
Za sprzedane meble ze schroniska	73	—
Z puszki	4	72
Zwrot pożyczek od członków	98	—
Pozostała reszta z daru po ś. p. Wielm. Pani Harsdorfowej, po urządzeniu wycieczki do Wieliczki dla członków	36	—
Razem	624	84
Pozostała gotówka z r. 1909	978	73
Dochód razem	1603	57

Dochód 1603 K 67 h

Rozchód 1338 „ 21 „

Saldo na r. 1911 265 K 36 h

DAMSKIEJ POD WEZW. ŚW. ANTONIEGO ZA R. 1910.

ROZCHÓD.

	K	h
Kurs kroju	60	—
Lekcje haftu białego	48	—
Za prowadzenie biura	24	—
Obsługa	156	—
Udzielone pożyczki członkom	192	—
Zapomogi dla chorych	10	—
Wydatki rekolekcyjne, atysze, bilety, msze św. .	49	—
Węgla na cały rok	141	—
Meble w Stowarzyszeniu i przy kroju	13	—
Wydatki biurowe: papier, marki, pranie firanek, ścierek, zeszyty do kroju	51	84
Medale św. Antoniego i wpis do „Oświaty“ . .	6	—
Nowe książki do biblioteki, oprawa tychże . .	59	90
Przyjęcia towarzyskie i wigilia dla 14 czł. .	133	28
Krzesło, szafka, stoły do schroniska i przywiezienie	48	10
Ogłoszenie o pracowni w Gazetach	6	—
Dekoracje, tapety do nich i pożyczanie tychże, trawa do przedstawień	33	20
Razem	1031	32
Deficyt w szwalni wyrównany	306	89
Rozchód razem	1338	21

Sprawozdanie

Stow. pracownic c. k. fabryki cygar

pod wezwaniem św. Józefa za 1910 r.

W 1910 r. Stowarzyszenie nasze zakończyło swoje pierwsze dziesięciolecie, dzień ten obchodziliśmy uroczystie nabożeństwem i wspólnem śniadaniem członków zwyczajnych i nadzwyczajnych w lokalu św. Zyty. Następnie prezesowa zdała sprawę z rozwoju Stowarzyszenia. Braków w nim jeszcze wiele, ale za niejedno dobre, które przy pomocy Bożej i dobrych ludzi się dokonało, dziękowaliśmy Bogu. Największą trudnością w pracy jest prawie niemożność bliższego kontaktu z pracownikami, rozrzuconymi po najdalszych gminach obecnie Wielkiego Krakowa, a przez to brak wpływu moralnego. Pomoce materyjalne były znaczne, jak Sprawozdanie kasowe wykazuje, udzielono w 1910 roku członkom 474 pożyczek w łącznej kwocie 25.250 K. a co więcej, zmysł oszczędności rozwija się pomiędzy nimi i zaufania do Stowarzyszenia, gdyż za jego pośrednictwem, złożyły robotnice w 1910 r. 2362 K które w kasach rządowych umieszczone zostały. W kilku wypadkach ułatwiono pracownikom zaciągnięcie pożyczek hipotecznych i wyrwano je przez to z rąk niesumiennych wyzyskiwaczy.

Staraniem Stowarzyszenia umieszczono dwoje dzieci biednych pracownic, jedno w Miejscu Piastowem, drugie u Józefitów. Ułatwiono 22 pracownikom wyjazd na świeże powietrze przez udzielenie zapomóg.

Bibliotekę uporządkowano staraniem P. Jadwigi Stesłowiczowej i Bronisławy Spitzerówny i postanowiono powiększyć ją kosztem 100 K.

Kuratorem naszego Stowarzyszenia jest O. Mieczysław Kuznowicz T. J, Gorliwa jego praca i dobra rada nowym duchem ożywiły Stowarzyszenie, do czego się też przyczyniają częstsze zebrania Wydziału. Powiększono go w celu, by jak najwięcej członków zwyczajnych brało udział w naradach i zdawało sobie sprawę z działania i potrzeb Stowarzyszenia. Statut też potrzebował zmiany,

a gdy poprawki ostatecznie przez komisję statutową będą zrobione, do potwierdzenia na Walnem Zebraniu podany będzie.

Uroczystościami naszymi wewnętrznymi były: obchód dziesięciolecia, rekolekcyje dla pracowników w kościele św. Barbary, wspólna adoracya N. Sakramentu w pierwszą niedzielę marca, wreszcie opłatek członków zwyczajnych i nadzwyczajnych Wydziału, który bardzo miłe zostawił wspomnienie uczestnikom.

Stowarzyszenie liczy 365 członków

W skład Wydziału wchodzi: Prezesowa Zofia Popielówna, wiceprezesowa: Wanda Boguszowa, skarbniczka: Włodzimiera Szolańska, sekretarka Salomea Carowa i pp. Adela Dziewicka, Aniela Cieszyńska, Biskupska, Helena Warmińska.

Z członków zwyczajnych: Aloiza Karpińska, Marya Konopkova, Agnieszka Krawczyk, Jadwiga Michalska, Joanna Palkierz, Zofia Pieprzycowa, Aniela Sasorska, Julia Siejak.

Poza Wydziałem pracują znami w Kasie pożyczkowej i oszczędnościowej pp. Helena Bakałowiczówna, Marya Morzycka, Jadwiga Stesłowiczowa, Bronisława Spitzerówna, Zofia Kulczyńska, za co im tutaj serdecznie dziękujemy.

Uciążliwą pracę skarbniczki prowadzi zawsze p. Włodzimiera Szolańska, z wielkiem poświęceniem i umiejętnością.

Salomea Carowa,
sekretarka.

Zofia Popielówna,
prezesowa.

SPRAWOZDANIE KASOWE STOW. PRACOWNIC C. K. FA-
DOCHÓD.

	K	h
Pozostałość z 1909 r.	46	27
Wkładki tygodniowe członków	1873	80
Zwroty częściowe pożyczek	24770	—
Razem .	26690	07
Majątek Stowarzyszenia z d. 1 stycznia 1911 r.		
Pozostało na pożyczkach	9332	—
Ks. Oszczędności Kasy Reifeisena w Ruszcy	3528	82
Ks. Oszcz. Kasy Pow. w Krakowie Nr 39723	1831	22
" " " " " " " 62269	2370	68
Pozostałość kasowa	56	59
Razem .	17119	31

BRYKI CYGAR POD WEZW. ŚW. JÓZEFA ZA R. 1910.

ROZCHÓD.

	K	h
Udzielono pożyczek 475.		
Po K 20 — 5	100	
" " 30 — 3	90	
" " 40 — 89	3.560	
" " 50 — 118	5.900	
" " 60 — 260	15.600	
475 za łączną kwotę	25.250	
	25250	—
Złożono na fundusz żelazny	1200	—
Udzielono członkom zapomóg	108	—
Druki	36	70
Koszta zahipotekowania pożyczki	11	68
Obchód 10-lecia Stowarzyszenia	27	04
Pozostałość kasowa	56	65
Razem .	26690	07
Dział oszczędnościowy.		
Pozostałość z r. 1909 r.	44	77
Robotnice złożyły w r. 1910	2318	—
	2362	77
Złożono na imienne książki składających	2308	—
Pozostało na 1911 r.	54	77
Razem .	2362	77

Skarbniczka:

Włodzimiera Szolajska.

Sprawozdanie za 1910 rok

ze stanu i rozwoju Stowarzyszenia służ katolickich pod wezwaniem św. Zyty.

Zatwierdzone reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 22 Maja 1899 roku.

W 1910 r. składała się Rada Stowarzyszenia, czyli Wydział z następujących członków: Kurator, wielcebnny Ksiądz Stanisław Lic superior Ojców Jezuitów, prezesowa p. Stanisława Rychłowska, wiceprezesowa p. Helena Komornicka, skarbniczka p. Teofila Trzcńska, sekretarka p. Joanna Stryjeńska i p. Włodzimiera Szolajska, p. Marya Różycka i p. Ludwika Kernowa i pięć dziewcząt służących wybranych przez walne zgromadzenie i mające prawo głosu na posiedzeniach: Rozalia Buratowska, Katarzyna Leśniczak, Elżbieta Czulanka, Józefa Ichniowska i Marya Surmińska. Prócz Pań Wydziałowych są: panie pracujące, pełniące dyżury w biurze Stowarzyszenia: p. Antonina Krzyżanowska, p. Stefania Karasio-wa, p. Stefania Rozwadowska, p. Zofia Spalecka, p. Antonina Smoczyńska, p. Dora Szafnicka, i p. Jadwiga Walterowa. Dyrektorka schroniska p. Władysława Klaudówna, lekarz dr. Władysław Murczyński, apteka p. Mikołaja Pronia dostarcza lekarstw, adwokat udzielający porady bezpłatnie członkom Stowarzyszenia dr. Faustyn Jakubowski.

Stowarzyszenie w 1910 r. miało 2000 członków, nowych członków zapisało się w tym roku 291, ale było dosyć dużo takich, które trzeba było wypisać, bo niepłaciły przepisanych wkładek, dlatego nowo wpisujące, wciągnięte zostały na miejsce wypisanych, stąd w ogólnej liczbie w porównaniu z 1909 r. nie wielki przyrost; jak zwykle kilkadziesiąt zamąż wyszło, kilkanaście zmarło, w szpitaliku Stowarzyszenia zmarło 6, ale z każdym rokiem przy-bywa członków i Stowarzyszenie rozrasta się coraz więcej.

Zebrań wspólnych było 12, jedno ogólne walne roczne przy końcu lutego, ze sprawozdaniem rachunkowem i z wyborami, 11 zwyczajnych w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, wtedy by-wały omawiane wszystkie sprawy Stowarzyszenia. Posiedzeń Wydziału było 12, na tych posiedzeniach były rachunki przedstawiane

i wszystkie ważne sprawy, zmiany, regulaminy i ulepszenia uchwalane, było także 12 posiedzeń dziesiętniczek.

W każdą niedzielę popołudniu był katechizm wykładany przez wieleb. Ojca kuratora, a w razie nieobecności tegoż przez stałego zastępcę wieleb. Ojca Władysława Wojtunia; w kwietniu odbyły się rekolekcyje, na które uczęszczały bardzo licznie, także i służące nie należące do Stowarzyszenia. W kwietniu także była wspólna prześliczna adoracya Najśw. Sakramentu w przepełnionym kościółku św. Józefa.

Prócz tych korzyści duchownych, Stowarzyszenie stara się o dostarczanie członkom swoim rozrywek i przyjemności; była jak zwykle wieczerza wspólna wigilijna dla 90 dziewcząt, bez służby będących, dla takich, których Państwo wyjechali, dla chorych i dla starych. W sali wielkiej Stowarzyszenia, na środku stało drzewko duże, ładnie przybrane i oświetlone pod drzewkiem szopka, stoły nakryte, a przy stołach dużo dziewcząt rozradowanych, że razem ten wieczór wigilijny spędzać będą. O. Kurator i Panie dzielili się opłatkami z dziewczętami, odśpiewaniem kolend, zakończyła się ta rzewna wieczerza; potem był wspólny opłatek dla wszystkich członków, jajko święcone, loteryjka fantowa, były Jasełka odegrane dla Stowarzyszenia przez Związek kat. terminatorów, były dwa przedstawienia amatorskie, przez członków odegrane, które nadzwyczaj się podobały, urządziła też raz jeden sekcya teatralna Stowarzyszenia pracownice konfekcyi damskiej, przedstawienie, które wypadło doskonale, a członkinie bardzo były zadowolone, bo ubawiły bardzo dobrze, bo odegrano śmieszne sztuczki.

Dwuklasową szkołę dla dziewcząt analfabetek prowadziły dwie panie nauczycielki: p. Marta Stencel i p. Stanisława Łazarówna, z wielkiem poświęceniem zajmowały się te panie szkołą, nauka odbywała się w niedzielę, 50 dziewcząt nauczyło się czytać i pisać, przy końcu roku szkolnego odbył się popis, uczennice śpiewały, deklamowały, pilniejsze dostały nagrody, książeczki do czytania, jako nagrody za postępy w naukach. Biblioteka Stowarzyszenia została znacznie powiększona w 1910 r. dużo dobrych i ładnych książek dokupiło się, dziewczęta zawsze chętnie pożyczają książki w niedzielę i czytały bardzo dużo. Gazetka Stowarzyszenia „Przyjaciel sług” pisemko bardzo tanie, kosztuje bowiem 1'20 hal. rocznie wraz z przysyłką pocztową, rozchodzi się dużo i z każdym rokiem zyskuje nowych prenumeratorów. Artykułów do tej gazetki dostarczały łaskawie panie z polsk. Związku niewiast katol. i z sekcji młodzieży polsk. Związku niewiast. W schronisku w 1910 r. było dziewcząt 427 przez 6,800 dni w schronisku jest 20 łózek, dziewczęta są tam przyjmowane na dwa tygodnie, i tylko dwa razy na rok jedna i ta sama może być przyjęta, żeby odzwyczajać od częstego zmieniania obowiazku. Przebywające w schronisku mają dosyć surowy regulamin i do tego muszą się stosować, czas spędzają przy pracy, gotują kolejno, sprzątają, pierą i prasują, słabsze

skubią pierze, naprawiają bieliznę i tym sposobem zarabiają dla schroniska, dochód z darcia pierza w 1910 r. był 83 kor. 16 hal. został użyty na wydatki w schronisku. Schronisko jest wielkiem dobrodziejstwem dla dziewcząt, chroni je od złych wpływów, od tułania się w razie utraty obowiązku, po mieszkaniach stróżów, młodszemu zapewnia opiekę, a wszystkim, chwilowo pozbawionym służby przytułek.

Kuchnia wzorowa wydała 56.642 obiady w 1910 r., liczba stołowników z każdym rokiem wzrasta, stowarzyszenie bowiem mając swój własny lokal, i pomoc z dziewcząt uczących się gotowania, może dostarczać tanich zdrowych i smacznych obiadów; dziewcząt uczących się gotować było 25, panienek 5 przychodzących z miasta na naukę, dziewczęta uczące się gotować, mieszkają w schronisku i dostają całe utrzymanie; kurs gotowania trwa 3 miesiące. Szpitalik Stowarzyszenia ma 20 łóżek w trzech salkach, lekarz ordynuje codziennie od 8 do 9 rano dla wszystkich dziewcząt należących do kasy chorych i opłacających wkładkę 4 korony 80 hal. na cały rok 1910. Zapisanych do kasy chorych było 410 dziewcząt, znacznie więcej jak w roku zeszłym, bo dziewczęta rozumieją coraz lepiej, jakie mają z tego korzyści, że jak która zachoruje przyjęta zostaje do szpitalika św. Zyty, otrzymuje bezpłatnie lekarstwa i poradę lekarską. W roku 1910 chorych leżących w szpitaliku było 157 przez dni 3.960, z tych cztery nieuleczalnie chore stale będące; na jedną chorą wypadło 71 dni leczenia; utrzymanie, apteka i wszystkie koszty wypadły w szpitaliku 5,895 kor. czyli kosztła leczenia na każdą chorą 1 kor. 50 hal. dziennie. W schronisku dla staruszek mieszkowało stale 13 dziewcząt starych, wypracowanych, nie zdolnych do służby, mają one mieszkanie opalone w Stowarzyszeniu, a na życie zarabiają sobie chodząc do prania i do obsługi. Biuro Stowarzyszenia miało zgłoszeń 1580, więcej jak lat dawnych, co pokazuje, że zaufanie Pań do Stowarzyszenia z każdym rokiem wzrasta.

Missya kolejowa coraz więcej się rozwija w r. 1910 było zebranych z kolei 277 dziewcząt takich co do służby przyjechało i znały miasta, w Stowarzyszeniu otrzymały bezpłatne mieszkanie, aż do czasu znalezienia obowiązku. Na kolei przy wszystkich pociągach, jest stała służąca ze Stowarzyszenia z odznaką misyi kolejowej tj. opaską na ramieniu z napisem Stow. św. Zyty. Misya Stow. jest znana już nietylko u nas w Galicyi, gdzie prawie wszyscy wiele. Księża Proboszczowie przysyłają jadące dziewczęta na służbę ze swoich parafii wprost do Stowarzyszenia, ale jest także w porozumieniu z innymi misyami kolejowymi wielkich miast, i zdarza się, że dziewczęta polskie, jadące z zagranicy, przez te misye, bywały skierowane do naszego Stowarzyszenia. Przy końcu maja odbyła się największa i najpiękniejsza uroczystość Stowarzyszenia, doroczne rozdawanie nagród z długoletnią służbą, 24 dziewcząt, w jednym miejscu zostających w służbie przez 16, 15, 14 a najmniej 10 lat otrzymały nagrody z rąk Najprzewielebniejszego

Księżda Biskupa, który swoją obecnością raczył zaszczyścić to zebranie, przemawiał serdecznie do dziewcząt obecnych i wszystkim udzielił arcybiskupskiego błogosławieństwa.

Stowarzyszenie rozwijając się z roku na rok, zdołało dzięki niestrudzonym staraniom, byłego swojego Kuratora, wieleb. O. Gołąbka i Wydziału, urzeczywistnić dawno powzięty zamiar, utworzenia w Zakopanem schroniska dla służących rekonwalescentek i potrzebujących wypoczynku, ażeby tam mogły odzyskać siły do dalszej pracy. W tym celu wynajęto w Zakopanem na ul. Ks. Kaszelewskiego, jednopiętrowy dom, z ogródkiem i zabudowaniami gospodarskimi, na piętrze urządzono dwie sale sypialnie, w każdej po 8 łózek, jedna dla dziewcząt słabych, druga dla zdrowszych potrzebujących wypoczynku, sale te są duże o czterech oknach, każda z widokiem na góry, na dole znajduje się kuchnia, mały pokój dla kucharek, pokój dla p. Dyrektorki i duża sala, gdzie odbywają się katechizmy i zebrania w każdą niedzielę i gdzie się wydaje obiady, bo i tu jest szkoła gotowania. Wielkiej pomocy w urządzaniu domu doznało Stowarzyszenie ze Strony wieleb. Superiora O. Jezuitów ks. Ignacego Miskiewiczza, obecnego swojego kuratora w Zakopanem.

Poświęcenie i otwarcie filii zakopiańskiej odbyło się bardzo uroczysto dnia 3 lipca 1910; na tą uroczystość przyjechał dawny tak bardzo zasłużony O. Kurator ks. Gołąbek obecny Superior w Stanisławowie, przyjechały wszystkie Panie należące do Wydziału Stowarzyszenia i 30 dziewcząt z Krakowa. Otwarcie tej filii przyjęte zostało w Zakopanem bardzo przychylnie, Panie bowiem tamtejsze z otwarciem we filii biura pośrednictwa, otrzymały zapewnienie, że bez wyzyskiwania będą mogły mieć porządne służące, dziewczęta zaś z radością i ze łzami witały ten dom swój, gdzie w razie choroby i wyczerpania pracą, znajdować będą schronisko i opiekę a także i rozrywki odpowiednie ich stanowi, a goście przybyli do Zakopanego z uznaniem wielkim wyrażali się o filii, bo otrzymywali niedrogo a zdrowe i smaczne obiady. Od lipca do stycznia 1911 r. wydano tam obiadów 5372, dziewcząt zdrowych było w schronisku 90, a rekonwalescentek 53, wszystkie bardzo szybko odzyskiwały zdrowie i nabierały sił do dalszej pracy, tak zbawienny skutek to powietrze górskie wywiera. Lekarzem schroniska w Zakopanem jest p. Dr Zdzisław Czaplicki, który z całym poświęceniem zajmuje się chorymi. Panie z Koła Związku Niemców polskich w Zakopanem, otaczają opieką ten dom, przychodzą czytać, dziewczętom tam przebywającym, urządzają pogadanki, przedstawienia amatorskie p. Klara Jelska przez Krakowski Wydział uproszona i mianowana jest tam zastępczynią prezesowej, załatwia wraz z wieleb. O. Kuratorem ks. Miskiewiczem wszystkie tamtejsze sprawy przysyła sprawozdanie rachunkowe do Wydziału Stow. krakow. z wielkim poświęceniem i oddaniem, opiekuje się dziewczętami; za Jej staraniem była urządzona także wspólna wie

czerza wigilijna i kilka zabaw. Na imieniny wieleb. O. Kuratora w lipcu nauczyły się dziewczęta tamtejsze sztuczki: Obrazek z życia św. Zyty i z wielkim powodzeniem odegrały przy przypiętionej sali, w starej ochronce, którą łaskawie użyczył raczył przewielebny tamtejszy ks. Prałat Kaszelewski. Dyrektorka filii w Zakopanem jest p. Olga Gawrońska.

W letnich miesiącach w każdą niedzielę wykladał wieleb. O. Kurator katechizm, a w zimowych ponieważ dziewcząt jest mało, katechizm bywa tylko raz na miesiąc. Tak samo jak w Krakowie mają dziewczęta Mszę św. wraz z wkładaniem medali, rekolekcje w wielkim poście urządzone w kościele OO. Jezuitów. Stowarzyszenie tak w Krakowie jak w Zakopanem, stara się wszelkimi siłami umoralniać służące i pouczać je o sumiennem spełnianiu swoich obowiązków — ta praca jest celem i zadaniem Stowarzyszenia.

Na zakupienie własnego domu w Zakopanem ofiarowała JW. pani Włodzimira Szulajska 1000 kor. Wielmożna p. Zofia Zajackowska z Krakowa 10 kor. i Wielm. pan prof. Kowalski z Fryburgu 10 kor.; za te ofiary Wydział Stowarzyszenia składa najserdeczniej sze podziękowanie.

W r. 1910 Wydział szkolny krajowy na prośbę Stowarzyszenia udzielić łaskawie raczył na cele szkoły dla służących analfabetek 100 kor., które były wielką pomocą dla Stowarzyszenia.

Stanisława Rychłowska
prezesowa Stowarzyszenia.

Joanna Stryjeńska
sekretarka.

BILANS ZA ROK 1910

PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW STOWARZYSZENIA
SŁUG KATOLICKICH POD WEZWANIEM ŚW. ZYTY
W KRAKOWIE.

DOCHÓD

Lp.	POSZCZEGÓLNIENIE	K	h	K	h
1	Pozostała gotówka z r. 1909			3648	35
	Dział I. Administracja główna (Prowadząca WP. Teofila Trzcińska).				
2	Wkładki członków zwycz. à 2 K 40 h.	3724	40		
3	Ofiary na schronisko w Krakowie	416	65		
4	Datek kuchni wzor. za jadalnię i kuchnię	432	—		
5	Procenta dopisane z obrotu wkładow.	73	41	4646	46
	Dział II. Biurowe (Panie dyżurne).				
6	Dochód z wpisów Pań	1435	—		
7	„ ze sprzedaży medali, obrazków, statutów	376	62		
8	Dochód z łazienki	38	08		
9	Procenta dopisane z obrotu wkładow.	33	93	1883	63
	Dział III. Kuchnie wzorowe (Prow. P. Rychłowska).				
10	Dochód z kuchni wzorowej	46145	28		
11	Inne dochody kuchni	44	—	46189	28
	Dział IV. Ambulatoryum i szpital (Kierownik WP. Murczyński lek. stow.				
12	Wkładki członków à 4 K 80 h.	2107	30		
13	Dary, ofiary, datki na szpital	1420	17	3537	47
	Dział V. Nadzwyczajne dochody (Prowadzą WPani Rychłowska).				
14	Dochód z przedstawień, zabaw etc.	272	16		
15	Dar na schronisko w Zakopanem	809	—	1072	16
	Dział VI. Gazetka „Przyjaciel sług” (adm. F. Klaudówna).				
16	Pozostała gotówka z r. 1909	111	71		
17	Prenumerata z r. 1910	830	36		
18	Procenta dopisane z obrotu wkładow.	92	60	1034	67
	Dochód brutto	58353	67		
	Ogólny dochód wraz z saldem w r. 1909.			62002	02

Stanisława Rychłowska
prezesowa Stowarzyszenia.

Teofilia Trzcińska
skarbniczka.

Ks. Stanisław Lic T. J.
Promotor Stowarzyszenia.

ROZCHÓD

Lp.	POSZCZEGÓLNIENIE	K	h
1	Asekuracja realności	22	27
2	2 Raty długu miejsk. Kasy Oszczęd. w Krakowie	1906	71
3	Oplata za wodociągi	543	57
4	Czyszczenie kominów, dolów i tp.	54	60
5	Roboty restauracyjne realności	353	76
6	Noworoczne, nagrody sług, książki nagród.	698	40
7	Udzielanie nauki analfabetom	158	—
8	Uzupełnienie biblioteki stowarzyszenia	51	—
9	Wydatki biura sług i zwroty biurowego	570	54
10	Płace służby do obsługi biura i realności	725	—
11	Płaca sługi dyżurnej kolejowej	180	—
12	Utrzymanie schroniska w Krakowie, pensya dyrektorki i zastępstwo	2342	57
13	Zakupno sprzętów dla schroniska w Krakowie	34	—
14	Urządzenie schroniska w Zakopanem i tegoż deficyty płacone z funduszów kuchni wzorowej w Krakowie	4000	26
15	Dar na schronisko w Zakopanem	800	—
16	Szpital stowarz.: utrzymanie, służba sprzęty	2413	93
17	„ „ lekarz	930	—
18	„ „ lekarstwa i inne medykamenty wody mineralne	2044	02
19	„ „ różne przyrządy i narzędzia	116	43
20	„ „ niedobór z r. 1909	407	02
21	Wydatki codzienne kuchni wzorowej	32620	50
22	Płace służby kuchennej, dyżurny przy obiadach	1387	—
23	Uzupełnienie serwisu, sprzętów, urządzenia elektr. dzwonków	349	28
24	Zapasy kuchenne, węgle, jarzyny, kapusta, ziemn.	1584	68
25	Nakład statutów, książki biura sług, obrazki karty korespondencyjne	191	50
26	Porto, stemple, buchalterya	111	35
27	Taksa odpustowa 1: K 46 h., dokument 2 K, msza św. 6 K, telegram 9 K 2 h.	33	48
28	Zakupno medali dla Zytek	28	—
29	Świece do pogrzebów Zytek	25	—
30	Koszta przedstawień i zabaw dla sług	57	80
31	Koszta nakładu i adm. gazety „Przyjaciej sług“	908	74
	Rozchód w r. 1910	55679	41
	Gotówka na r. 1911	6322	61
	Ogółem	62002	02

Joanna Stryjeńska
sekretarka.

Kom. sya rewizyjna:
Stefania Rozwadowska.
Zofia Zielińska.

Spis członków zwyczajnych.

Aywasowa Zofia
Ackermanowa Eugenia

Błażowska br. Józefa
Bleszyńska Elżbieta
Bobrzyńska Zofia
Bakałowiczówna Helena
Bzowska Wanda
Boguszowa Wanda
Banachowa Helena
Burzyńska Emilia
Brodowiczowa Teodomira
Biskupska Stanisława
Bieńkowska Piotrowa
Broniewska Walerya
Browiczowa Tadeuszowa
Błotnicka Anna
Buszczyńska Konstantowa
Biegańska Józefa
Bogdanowiczowa Marya
Bielecka Marya
Bogdanikówna Marya
Bogdanikówna Zofia
Bogusławska Marya
Bodnarowa Janina
Baryczowa Marya

Carowa Leopoldowa
Ciechanowska Stanisławowa
Ciechanowska Wiktorya
Chomętowska hr. Janowa
Czerna Zofia
Chronowska Eustachowa
Chylińska Anna
Cieszyńska Aniela

Christiani br. Olga
Chlebowska Ksawera
Ciechanowska Julia
Chranicka Wiktorya
Czernowa Helena
Czyncielowa Celestynowa
Chmielowa

Drohojowska hr. Anna
Dembowska Antonina
Dubiecka Marya
Dobrzańska Helena
Dobruchowska Karolina
Dropiowska Kazimiera
Drozdowska Sydonia
Dembowska Flora
Dawidowska Andrzejowa
Dobrowolska Nina
Dziewicka Adela
Dybowska Marya
Dobrowolska Jadwiga

Estreicherowa Stafania
Estreicherówna Marya
Epsteinówna Marya

Felsztyńska
Fedorowiczówna Ludmiła
Florkowska Marya Józefowa
Florkowska Juliuszowa
Florkiewicz Kassylida
Frydrychs Kazimiera
Federowiczowa Janowa
Fedorowiczowa Cecylia

Giełgudowa Aniela
 Górską Konstantowa
 Güntherowa Marya
 Gilatowska Oktawia
 Gorczyńska Józefowa
 Grocholska Wanda
 Gubarzewska Marya
 Giżycka Modesta
 Głębocka Marya
 Garapichowa Laura
 Grottger Helena
 Gierżabek Marya
 Gątkiewicz Stefania
 Giżycka Bronisława
 Grottówna Helena
 Geppert Marya

Hupkowa Marya
 Hankiewiczówna Zofia
 Hallerowa Celina
 Hallerowa Lucyna
 Habichtówna Władysława
 Hoesickowa Ferdynandowa

Iwańska Elwina

Jodkowa Marya
 Janczewska Jadwiga
 Jaroszyńska Leta
 Jakubowska Faustynowa
 Jordanowa Henrykowa
 Jaszczurowska Irena
 Janiszowska Józefa
 Jełowicka Olga
 Janiszowska Anna
 Jarochowska Halina
 Jaszczewska Czesława
 Junien Sarnecka Marya
 Jureczyńska Franciszka
 Jawornicka Anna

Korytkowa Marya
 Korczyńska Emilia
 Koźmianówna Zofia
 Kwaśnicka Jadwiga
 Kopaczyńska Julia

Kernowa Ludwika
 Krzymuska Edmundowa
 Kostanecka Janina
 Kicińska Anna
 Konopkowa Adamowa
 Krzeszowa Józefowa
 Komorowska hr. Marya
 Komorowska hr.
 Konopkowa br. Janowa
 Kossakowa Wojciechowa
 Korczyńska Ludomirowa
 Komornicka Helena
 Kępińska Marya
 Komierowska Helena
 Kozłowska z Komierowskich
 Julia
 Kulczycka Marya
 Korczyńska Zofia z Obalińskich
 Klecka Anna
 Karasiowa Stefania
 Kowalska Wierusz Karolina
 Kernówna Zofia
 Kowalska Wierusz Marya
 Kostarkiewicz Janina
 Krokiewicz Barbara
 Kulawska Teodora
 Kownacka Eugenia
 Krzyżanowska Ludwikowa
 Krzyżanowska Adamowa
 Kolankowska Teresa
 Kisielewska Zofia
 Kantecka Ida

Lisowska Władysława
 Lubomirska ks. Teresa
 Lachnerowa Marya
 Lipowska Konstantowa
 Lyssy Helena
 Lipska Karolowa
 Leowa Juliuszowa
 Lasocka hr. Idalia
 Lechner Stanisława
 Lambert Emilia
 Lubomirska ks. Władysława
 Lewkowiczowa Stanisława
 Lempicka Adamowa
 Łękawska Leokadya

Łopacińska Walerya
 Łosiowa Janowa
 Łobaczewska Marya
 Łuczkowa Bronisława
 Łakocińska

Morawska Kazimierzowa
 Münnichowa Sebalda
 Murczyńska Romana
 Moraczewska Olga
 Morzycka Marya
 Malkiewiczowa Wanda
 Mycielska hr. Władysławowa
 Mańkowska Alexandrowa
 Mieroszewska hr. Janowa
 Makowska Karolina
 Mostowska hr. Zofia
 Milewska Marya
 Morozewiczowa Józefowa
 Małachowska Julia
 Mieszkowska Antonina
 Mościcka Zofia
 Mrozowicka Adamowa
 Mayerówna Marya
 Michalska Jerzowa
 Majewska Teresa
 Moraczewska Teresa
 Marcoin Jadwiga
 Mayerowa Helena z Pochwal-
 skich
 Morawska Zofia
 Mrowcowa Amalia
 Maciejowska Sewerowa

Nowacka Janina
 Niesiołowska Kazimierzowa
 Niemcewiczowa Zofia
 Nieldzielska Larysz Stanisła-
 wowa
 Nowacka Józefa
 Nowicka Halina

Odrzywolska Sławomirowa
 Ostrzeszewiczówna Marya
 Orpiszewska Kazimierzowa
 Orpiszewska Immaculata
 Ottmanowa Lidya

Oborska Wacławowa
 Obrąpalska Józefa
 O'Rourke Elwira

Popielówna Zofia
 Potulicka hr. Franciszka
 Piccardowa
 Pogonowska Joanna
 Ponińska hr. Amelia
 Potocka hr. Antoniowa
 Piotrowska Zygmuntowa
 Przewłocka Konstantowa
 Potocka hr. Franciszkowa
 Pruszyńska Aniela
 Proniowa Izabella
 Pieniężkowa Anna
 Platerowa-Broel hr. Zofia
 Piechocka Marya
 Puszetowa br. Ludwikowa
 Ponińska hr. Róża
 Paygertowa Emilia

Radziwiłłówna ks. Celina
 Rostworowska hr. Teresa
 Rostworowska hr. Michałowa
 Rozwadowska Stefania
 Rychłowska Stanisława
 Różycka Marya
 Rosnerowa Alexandrowa
 Rostafińska Marya
 Rowińska Helena
 Rutkowska Kazimierzowa
 Richthofenowa br.
 Ruszczyńska Marya
 Rutkowska Marya
 Radziejowska Helena
 Różyńska Melania
 Ramzowa Ewa
 Reissowa Emilia
 Romocka Magdalena
 Rydlówna Anna
 Rostworowska hr. Marya
 Rotterówna Janina
 Rotterówna Olga
 Rybińska Michalina
 Roznowska Janina
 Romerówna Anna

Retingerowa Marya
Ruszczyńska Helena

S Krochowska Marya
Szaskiewiczowa Wiktorya
Solecka Filomena
Świdorska Marya
Szołajska Włodzimira
Straszewska Marya
Straszewska Ludwikowa
Straszewska Emilia
Szarłowska Eugenia
Śmiechowska Franciszka
Stecka Marya
Sikorska Antonina
Sikorska Olga
Steczkowska Wanda
Stryjeńska Joanna
Sikorska Stanisława
Starzewska Anna
Starzewska Regina
Surzycka Józefowa
Spałecka Zofia
Stafiejowa Marya
Sokołowska Maryanowa
Selingowa Jadwiga
Szlachtowska Stanisławowa
Starzewska Tadeuszowa
Strzelbicka Eugenia
Skalska Marya
Stablewska Anna
Stempowska Franciszka
Schützowa Zofia
Szembekowa hr. Klementyna
Szujska Józefa
Szmidt Emilia
Starzewska Henryka
Surzycka Stefanowa
Szkłarska Julia
Stecowa Marya
Smolarska Jadwiga
Stieberowa Janina
Słonińska Helena
Sołtanówna Marya
Straszewska Marya
Spitzer Bronisława
Szarska Henrykowa

Stocka-Sosnowska Kazimiera
Stocka-Sosnowska Helena
Stachiewiczowa Piotrowa
Strażyńska Helena
Stencłówna Marta
Świdrygiełło-Świdorska Ada-
mowa
Stafiejówna Jadwiga
Stawiarska Helena
Śliwińska Stefania
Sienkiewiczowa Henrykowa
Strażyńska Marya
Szafnicka Dorota
Siennicka Wincenta

Truskolaska Bernarda
Turska Marya
Turska Julia
Tyszkiewiczowa hr. Januszowa
Trzcińska Teofila
Tarnowska hr. Stanisławowa
Tarnowska hr. Zdzisławowa
Tomaszewska Helena
Trzecieska Urszula
Trzecieska Krystyna
Turnau Stefania
Twarożyna Irena

Ursel Marya

Wodzicka hr. Stanisławowa
Wodzicka hr. Marya
Węclowowiczowa Stefania
Węclowowiczówna Helena
Woźniakowska Marya
Weissenhoffowa Alexandra
Weissenhoffówna Wanda
Wodzicka hr. Teresa
Wiesiołowska Jadwiga
Wessłowa Zofia
Woroniecka ks. Pawłowa
Woroniecka ks. Stefania
Wątorska Władysława
Wędkiewiczowa Kazimiera
Winkowska Klementyna
Winkowska Marya

Wiszniewska Konstantowa
 Wędrychowska Gabryelowa
 Wędrychowska Lucyanowa
 Wyhowska Wincenta
 Wielowiejska Zofia
 Windakiewiczowa Zofia
 Wicherkiewiczowa Bolesławowa
 Wydzdżyna Marya
 Witowska Teresa
 Wąsowicz Anna
 Warmińska Helena
 Werbenowa Bronisława
 Wimmerówna Zofia
 Wojciechowska Konstancja
 Wyhowska Wanda
 Walentowiczowa Teresa
 Woyczyńska Janina
 Waśniewska Kazimiera
 Wyszyńska Irena

Zakrzewska Anna
 Zakrzewska Tadeuszowa

Załęska Stefania
 Załęska Róża
 Zdziechowska Maryanowa
 Zieleniewska Edmundowa
 Zieleniewska Zofia
 Zakliczyna Henryka
 Zaleska Anna
 Zaleska Krystyna
 Zaleska Ludwika
 Zielińska Matylda
 Zarembianka Jadwiga
 Zborowska Helena
 Ziółcka Izabella
 Zieleniewska Anna

Zaczkowa Seweryna
 Żeleńska Zofia
 Żeleńska Henryka
 Żeleńska Władysławowa z Symonowiczów
 Żeglikowska Helena
 Żuk-Skarszewska Alexandra



